NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. — Wydanie II. t.
Rok IX. Kraków, piątek 17 grudnia 1926 Nr. 281

NOWY DZIENNIK

...ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.680.
spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...katy należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...ty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
...akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...aczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numaru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie — odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ 13·80
Na prowincji — przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15. wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20 nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%** zagraniczne **100%** droższe

Dwie metody

Kraków, 16 grudnia.

(b) P. Stanisław Grabski, były minister Rzeczypospolitej i przywódca największego stronnictwa parlamentarnego, ogłosił onegdaj w swoim organie warszawskim artykuł pt. „Polacy w państwie polskiem", w którym dowodzi konieczności zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. W szczególności idzie p. Grabskiemu o kresy wschodnie, gdzie ludność polska jest mniejszością. P. Grabski proponuje więc dla okręgów, gdzie Polacy nie stanowią 50 proc. ludności, stworzenie narodowych kuryj wyborczych z równą liczbą mandatów dla ludności polskiej i dla mniejszości narodowych.

Nie chodzi nam w tym związku o intencję artykułu p. Grabskiego, gdyż od dawna już wiemy, że prawica — i nietylko prawica — pragnie koniecznie skasować obecną ordynację, jako rzekomo zbyt demokratyczną. Ciekawą jest tylko argumentacja p. Grabskiego. Teoretyk endecji pisze:

> Albo prawo państwowe nie uznaje żadnych, między obywatelami różnic, nie dzieli ich na grupy narodowe większości i mniejszości — i wtedy ordynacja wyborcza przyznaje każdemu obywatelowi równy, jednakowy wpływ na rządy państwem; albo też zapewnia ono mniejszościom narodowym prawa ograniczające większość narodową w jej ewentualnych asymilacyjnych wobec mniejszości dążeniach — ale w takim razie należy się konsekwentnie większości inny głos w sprawach państwowych, niż mniejszościom.

Z tego konglomeratu absurdów politycznych — takim absurdem jest też dalsze twierdzenie p. Grabskiego, że „zasada równego wpływu wszystkich obywateli Rzeczypospolitej na sprawy państwowe jest przekreślona na korzyść ludności niepolskiej państwa polskiego"! — wyprowadza p. Grabski wniosek, że należy na kresach zmienić ordynację wyborczą, bo tam są Polacy „majoryzowani".

Nie chcemy — powtarzam — walczyć z argumentami p. Grabskiego, które są typową mipulistyką o przejrzystych celach politycznych. Wskazujemy tylko na te charakterystyczne wywody, jako na przejaw pewnej metody traktowania mniejszości i spraw mniejszościowych. Jest to ideologia, dzieląca obywateli na „gospodarzy" i „gości". Pierwsi są „właścicielami" państwa, drudzy lokatorami. Dlatego pierwsi mają — „ewentualne" (?!) — dążenia asymilacyjne wobec drugich, a drudzy muszą zrezygnować z pełni swych praw politycznych, o ile chcą przed asymilacją się bronić.

To jest jedna metoda odnoszenia się większości do mniejszości.

Ale jest i metoda druga, zgoła odmienna.

Wczoraj widzieliśmy jej przykład — na Łotwie. W państwie tem, liczącem na 1,300.000 ludności przeszło 400,000 obywateli mniejszości narodowych (60,000 Niemców, 90,000 Rosjan, 80,000 Żydów, 70,000 Białorusinów, 50 tysięcy Polaków itd.), wybuchło przesilenie gabinetowe. Okazało się, że mniejszości narodowe wraz z lewicą powinny wedle zasad parlamentarnych — po podaniu się do dymisji ministerjum prawicowego — przystąpić do stworzenia rządu. I oto stała się rzecz — dla naszych stosunków — niebywała! Prezydent republiki p. Janis Tszakste zaproponował utworzenie gabinetu socjalistom, a kiedy ci odmówili, przedłożył tę samą propozycję reprezentantowi „Demokratycznego bloku mniejszości" rabinowi Nurokowi. Dalszy przebieg sprawy nie ma już więcej znaczenia zasadniczego. Czytelnicy znają go z telegramów.

Doniosłym jest atoli sam fakt, iż reprezentant klubu mniejszości narodowych tworzył rząd i spotkał się w swych pertraktacjach ze stronnictwami z pełną życzliwością i sympatją większości ugrupowań Saejmy (sejmu łotewskiego). Miarodajne czynniki na Łotwie nie stoją, jak widać, na stanowisku dwóch klas obywateli, skoro narodowemu Żydowi i sjoniście, wybitnemu działaczowi na kongresach mniejszości narodowych mógł prezydent powierzyć misję tworzenia rządu, a opinja publiczna nie podniosła larum i nie straciła równowagi.

Na Łotwę, panie Grabski, uczyć się zasad nowoczesnych o równości obywatelskiej, o sposobach pielęgnowania patrjotyzmu u wszystkich obywateli państwa i o podstawach, na jakich oprzeć się winno państwo demokratyczne! Na Łotwę, panie Grabski, na Łotwę!

Senat amerykański uchwalił pewne ulgi w ustawie antyimigracyjnej

30.000 imigrantów poza kwotą.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 15 12 ŻAT. Zgodnie z życzeniem prez. Coolidgea, który oświadczył się za zniesieniem ograniczeń imigracyjnych, powodujących rozdarcie rodzin, o czem pisaliśmy kilka dni temu, senat amerykański rozpatrywał bill deputowanego Wodwortha, który przewiduje szereg ulg w obowiązujących przepisach imigracyjnych.

Nad projektem rozwinęła się namiętna dyskusja. Przeciwnicy ulg imigracyjnych starali się wszelkiemi sposobami utrącić projekt Wodwortha, lecz ponieśli porażkę.

Senat uchwalił większością 39 przeciw 37 głosom wpuścić do Stanów Zjednoczonych poza kwotą 30 tysięcy imigrantów. Z przywileju tego będą mogły korzystać żony i dzieci mieszkańców Ameryki, którzy wprawdzie nie są jeszcze obywatelami Stanów Zjednoczonych lecz przybyli do kraju przed wydaniem ostatniej ustawy imigracyjnej tj. przed lipcem 1924 i ubiegali się o uzyskanie obywatelstwa amerykańskiego.

W kołach imigracyjnych fakt przyjęcia tego billu wywołał wielkie zadowolenie.

Wicepremjer Bartel o niedomaganiach w szkolnictwie wyższem

Polska zasypywana jest różnymi propozycjami pożyczek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej poseł Langer (Wyzw.) referował wniosek szeregu klubów o zmianie ustawy z 23 lipca i noweli do tej ustawy z r. 1920 o szkołach akademickich. Wedle projektu tego ma być dodany nowy ustęp do art. ustanawiający, że studenci medycyny, którzy ukończyli studja w r. 1927 i 1928 mogą uzyskać stopień doktora według dawnych przepisów, ale tylko do 31 grudnia 1928 r.

Pan wicepremjer aBrtel udzielił pewnych wyjaśnień. Mówiąc o studentach zwraca mowca uwagę, że chcieliby oni jak najmniej się uczyć. Młodzież nasza jest bardzo zdolna, jednakże jżeli pójdziemy na drogę ustępstw, to nauce korzyści nie przyniesie.

Z kolei interpelowano ministra o prace nad ustawą o szkołach powszechnych, przyczem omawiano wszystkie typy szkół.

Min. Bartel zabiera ponownie głos i wygłasza dłuższe przemówienie o bolączkach szkolnictwa. Minister zwraca uwagę, że około 38 procent młodzieży akademickiej nie nadaje się dos tudjów uniwersyteckich. Zdarzają się na politechnice wypadki, że student nie umie podzielić ułamka przez ułamek. Podczas egzaminów mowca zapytał jakiegoś studenta, czy umie coś z dziedziny historji literatury, czy wie coś o współczesnych autorach. Student odpowiedział, że wie o Żeromskim i zna jego sztukę „Biała rękawiczka". Zapytany, czy był na tem w teatrze czy też zna z lektury, odpowiedział ów student, że zna sztukę z... afisza teatralnego.

Z kolei zabrał głos poseł Sommerstein (Koło Żyd.), który poruszył sprawę szkół zawodowych i przemysłowych.

Pan Bartel zapytany w toku dalszej dyskusji o widoki na pożyczkę na inwestycje w szkolnictwie, odpowiedział: Drogą budżetu normalnego załatwić się tego oczywiście nie da. Popełniliśmy bowiem cały szereg błędów. My albo budujemy rzeczy we wielkim stylu, albo nie robimy nic. Pan minister podkreśla, że mamy obecnie bardzo dobre konjunktury. Nie idziemy zagranicę po pożyczkę, ale zagranica zwraca się obecnie do nas. Z trzech stron zwracają się do nas z propozycjami. Wobec tego — powiada p. Bartel — będę musiał wybrać jedną z trzech panienek. Uroda panienek nie będzie mnie wcale obchodziła, lecz warunki na jakich zechce spędzić ze mną jakiś okres swego życia.

Sejm uchwalił budżet w trzeciem czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła do dalszej rozprawy w trzeciemc zytaniu nad prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1927. Pierwszy zabrał głos poseł Sochacki (komunista). Gdy mowca zwrócił się do narodu ukraińskiego z apelem, aby walczył o wyzwolenie społeczne, marszałek po uprzedniem kilkakrotnem przywoływaniu do porządku odebrał mowcy głos zaznaczając, że trybuna sejmowa służy do tego, aby mówić do Sejmu a nie apelować na zewnątrz.

Po przemówieniu pos. Pryluckiego przystąpiono do głosowania, przyczem budżet został przyjęty w III. czytaniu.

Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym. W dyskusji zabrał głos pos. Frostig, który zwraca uwagę że ustawa taka pozostawia samorządom pole do samowoli. W głosowaniu jednak mimo sprzeciwu pos. Frostiga, ustawa została przyjęta.

Na tem zakończyło się posiedzenie. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się najprawdopodobniej dnia 30 grudnia.

Wywiad marsz. Piłsudskiego z redaktorem „Tempsa" - zmyślony

Zaprzeczenie gabinetu ministerstwa spraw wojskowych.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 15 12 Sin. W związku z wywiadem marszałka Piłsudskiego z współpracownikiem „Tempsa" zwróciliśmy się do gabinetu ministerstwa spraw wojskowych z prośbą o wyjaśnienie sprawy. Otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Pan minister spraw wojskowych w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nie udzielał żadnego wywiadu współpracownikowi „Tempsa" i wogóle nie poruszył kwestji żydowskiej ani sprawy Koła Żydowskiego.

Sprawa dra Jana Badera przed Sądem Najw. w Warszawie

Wyrok uwalniający — zatwierdzony.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 12 Sin. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał dzisiaj sprawę dra Jana Badera, oskarżonego o zabójstwo kolegi swego błp. Marguliesa. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok uwalniający sądu krakowskiego, odrzucając zażalenie nieważności prokuratora. Badera bronił adwokat Chmurski ze Lwowa.

Komisja senacka uchyla dekret prasowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 12 Sin. Dziś przedpołudniem pod przewodnictwem obradowała senacka komisja prawnicza nad uchwalonym przez Sejm projektem ustawy o uchyleniu dekretu prasowego. W dyskusji wszyscy mowcy jednomyślnie wypowiedzieli się za koniecznością uchylenia powyższego dekretu, wobec czego ustawa została uchwalona. Ponadto w dyskusji poruszono kwestję uniemożliwienia w przyszłości wydania podbnych rozporządzeń w tej materji i uchwalono następującą rezolucję:

Senat stwierdza, że wobec ujawnienia różnicy poglądów między parlamentem a rządem w sprawie kontroli prasy, ustawy prasowe winny być wydane w drodze ustawodawczej.

Prócz tego zastanawiano się nad kwestją, czy wogóle nie należałoby cofnąć odnośnych pełnomocnictw w dziedzinie unormowania stosunków prasowych.

Dyskusji nie ukończono, odroczono ją do jutra.

Ciężkie zarzuty przeciw dyrektorowi departamentu hutniczego p. Swiętochowskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo budżetowej poruszono m. in. sprawę koncesji na eksploatację Solanki wkopalniach państwowych, udzielonej towarzystwu Solway.

Poseł Kosydarski z Piasta w dłuższym referacie domagał się cofnięcia koncesji Solway ze względu na szkodliwą gospodarkę tego towarzystwa. Referent zanacza, że swojego czasu usunięty został dyrektor kopalni wielickiej profesor Dawidowski, znakomity fachowiec, który otrzymywał miesięcznie 500 złotych wynagrodzenia, a w jego miejsce przyjęto cukrownika, który z tem przedsiębiorstwem nie ma nic wspólnego i wyznaczono mu pensję 2 tysięcy złotych miesięcznie. Swego czasu — powiada referent — p. Dawidowski po otrzymaniu dymisji zgłosił się do dyrektora departamentu górniczego. p. Swiętochowskiego, oświadczając mu, że ze stanowiska nie ustąpi. Wówczas p. Swiętochowski odpowiedział: Ja pana zmuszę!

Obecny na sali p. Swiętochowski woła: Nieprawda!

Referent Kosydarski bije pięścią w stół: To jest prawda! Chciał go pan usunąć dla zatuszowania swoich własnych sprawek.

Na sali powstaje wzburzenie. Wszyscy domagają się śledztwa nad obecnym na posiedzeniu Swiętochowskim. Padają głosy: Zatrzymać go! Oddać w ręce prokuratora! Odstawić do kryminału! i tp.

Przewodniczący pos. Byrka uspakaja obecnych.

Referent Kosydarski stwierdza jeszcze że rozmawiając rok temu z obecnym ministrem handlu i przemysłu a ówczesnym kierownikiem zakładów w Chorzowie p. Kwiatkowskim otrzymał od niego następujące oświadczenie:

Rozwój Chorzowa zawdzięczamy jego autonomji, bo gdyby Chorzów podlegał p. Swiętochowskiemu groziłaby mu także ruina. Oświadczenie p. Kosydarskiego wywołało nadzwyczajne wrażenie.

Kontrola fortyfikacyj niemieckich na Wschodzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15. 12 (T) Z Królewca donoszą: Od wczoraj bawi tutaj członek międzysojuszniczej komisji kontroli militarnej nad Niemcami, włoski pułkownik Assaretti, który dokonywa inspekcji tutejszych zabudowań fortyfikacyjnych. Prawdopodobnie dokona pułkownik Assaretti inspekcji szeregu innych fortyfikacyj niemieckich na Wschodzie.

Generał Deeds w Polsce

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15. 12 Sin. Sjonistyczna organizacja w Polsce zaprosiła do Polski angielskiego generała Deedsa, który przyjedzie do Warszawy 2 stycznia. Gen. Deeds wygłosi w Warszawie Lodzi i Krakowie odczyty na rzecz Keren Hajessod.

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 12 Sin. W dzisiejszym „Kurjerze Czerwonym" ukazała się wiadomość o rzekomej dymisji marszałka Rataja. Jak się okazało, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Rozprawa apelacyjna przeciwko Bauowi i Hryniewiczowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 12 Sin. Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczyła się dzisiaj rozprawa przeciwko Bauowi i Hryniewiczowi, których sprawa pozostaje w związku z procesem b. prezesa PKO. Huberta Lindego. Rozprawa została odroczona. Sąd uchwalił zawezwać różnych świadków i ekspertów w związku z zakupnem gmachu PKO w Łodzi.

Cwiczenia ułanów polskich na terytorjum niemieckiem?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15. 12 (T). Tutejsze pisma notują w formie pogłoski wiadomość z miejscowości Gernsee na pograniczu niemiecko polskiem, jakoby dnia 13 grudnia oddział ułanów polskich pod dowództwem oficera przekroczył granicę niemiecką i odbywał ćwiczenia na terytorjum niemieckiem. Cwiczenia trwały podobno kwadrans, poczem oddział cofnął się ku granicy polskiej.

Mowa tronowa króla angielskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 15. 12 (L). Odraczając parlament, król wygłosił dzisiaj w izbie gmin mowę tronową, w której omówił wyniki obrad konferencji imperjum brytyjskiego. Przechodząc do strajku węglowego, król zanaczył, iż strajk ten należy zaliczyć już na szczęście do przeszłości, równocześnie jednak trzeba skupić baczną uwagę na przyszłość, by nie dopuścić do powtórzenia się podobnych wydarzeń.

—o-§-o—

Budżet wojskowy nie będzie zmniejszony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12 Sin. Wasz współpracownik z prośbą o wyjaśnienie. czy rząd zamierza wprowadzić redukcję czasu służby wojskowej oraz redukcję burdżelu wojskowego. na co otrzymał odowiedź, że redukcja budżetu nie może nastąpić z powodu spadku naszej waluty, a redukcja czasu służby mogłaby nastąpić dopiero po uchwaleniu ustawy o wychowaniu fizycznem młodzieży.

Wzrost wpływów podatkowych we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14 12 (K.) Wskutek poprawy kursu franka nastąpiła ostatnio znaczna zwyżka wpływów podatkowych. Podatki bezpośrednie przyniosły w roku bieżącym 25 procent więcej aniżeli w roku ubiegłym i osiągnęły sumę 4.2 miljarda franków.

Turcja powiększa zbrojenia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Konstantynopol, 14 12 D. Pod wpływem pogłosek o rokowaniach grecko-włoskich w sprawie zawarcia paktu przyjaźni, rząd turecki zarządził zwiększone pogotowie na granicach oraz powiększył stan uzbrojenia armji. W szczególności zakupiono nowe okręty wojenne. Pogotowie artylerji umieszczono na wybrzeżach.

Nieszczęśliwy wypadek na ćwiczeniach

Moskwa, 14 12 (D) W pobliżu Odessy podczas ćwiczeń wojskowych wydarzył się katastrofalny wybuch amunicji, przyczem 4 żołnierzy zostało zabitych a 8 ciężko rannych.

Dwaj jubilaci

50-lecie urodzin towarzyszy Dra Hilfsteina i Dra Wahrhaftiga.

Sjonizm krakowski — a śmiało można powiedzieć, że sjonizm całej Małopolski zachodniej — święci obecnie jubileusz 50-lecia urodzin towarzyszy swoich i przywódców dra Hilfsteina i dra Wahrhaftiga.

Nie będzie to z pewnością po myśli jubilatów, że wogóle pro foro externo jubileusz ich święcimy i publicznie mówimy o ich niespożytych dla ruchu naszego zasługach. Ale skoro wiadomość o święceniu przez nich 50-letnich urodzin dostała się już na forum publiczne, musi stać się zadość prawdzie i musi należyty hołd być oddany rzetelnej zasłudze.

Trudno istotnie wyliczyć jakiekolwiek przedsięwzięcie o charakterze narodowo-żydowskim i sjonistycznym w naszem mieście i naszej dzielnicy, któreby nie zostało stworzone albo wyłącznie przez tow. Hilfsteina lub Wahrhaftiga, albo przy wybitnej, decydującej ich współpracy. Jeżeli mimo to na zewnątrz stosunkowo rzadko wybijały się te nazwiska, to jedynie tylko z powodu wrodzonej, nieraz wprost przesadnej skromności towarzyszy naszych, którzy niczego tak nie unikali i nie unikają, jak rozgłosu i wyrazów uznania.

A jednak dziś, kiedy wbrew intencji naszych towarzyszy wtajemniczeni, zostaliśmy w ich prywatne święto rodzinne, niech nam wolno będzie przypomnieć, że towarzysz Hilfstein jest nietylko od lat kierownikiem biura ŻFN na zachodnią Małopolskę i Śląsk, nietylko prezesem i wprost filarem tak doniosłej i poważnej instytucji, jaką jest Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, nietylko kilkakrotnym przewodniczącym Egzekutywy organizacji sjonistycznej w naszej dzielnicy i obecnym najbardziej może aktywnym jej współpracownikiem, ale — i to w pierwszym rzędzie — inspiratorem i duszą i sumieniem całej bez wyjątku pracy sjonistycznej na naszym terenie.

Towarzyszowi Wahrhaftigowi zaś, my przedewszystkiem — „Nowy Dziennik" — zawdzięczamy swoje — istnienie. Dr. Wahrhaftig był w roku 1918 tym, który rozumiejąc potrzebę i konieczność pisma politycznego, służącego interesom żydowskim i idei narodowo-żydowskiej, podjął gigantyczne niemal na owe czasy zadanie stworzenia pierwszego dziennika żydowskiego — nie tylko w Polsce, ale wogóle na świecie — w języku nieżydowskim. Sceptycy uważali wówczas usiłowania dra Wahrhaftiga i bliższego grona jego przyjaciół za fikcję i iluzję. Wszakże trzeba było dziennik krakowski drukować aż w Morawskiej Ostrawie, bo żadna drukarnia w Krakowie nie miała odwagi drukowania „Nowego Dziennika". Wytrwałość, ofiarność i całkowite oddanie idei sjonistycznej pozwoliło jednak drowi Wahrhaftigowi i jego przyjaciołom pokonać wszystkie trudności.

To jest tylko jeden czyn dra Wahrhaftiga. Pozatem stoi dr. Wahrhaftig od długiego szeregu lat w pierwszym szeregu kierownictwa sjonistycznego, piastował wielokrotnie, ostatnio aż do listopada b. r., prezesurę Egzekutywy Organizacji sjonistycznej w naszej dzielnicy, a jego zasługi jako referenta politycznego Egzekutywy są poprostu nieocenione.

Nie chcemy jednak naprawdę robić więcej przykrości naszym towarzyszom jubilatom... Pochwały są czemś, co stanowczo nie odpowiada ich charakterowi i naturze. A jeśli ktoś kończy 50 lat,, to nie jest to jeszcze powód, ażeby czynić mu przykrości...

Życzymy naszym towarzyszom długich jeszcze lat pracy i sukcesów na niwie sjonizmu, a sjonizmowi wielu takich sjonistów, jak Chaim Hilfstein i Samuel Wahrhaftig.

Trójprzymierze między Francją, Anglją a Niemcami?

Znamienny głos londyńskiego „Observera"

Londyński dziennik „Observer" pozostający w ścisłych stosunkach z Foreign Office zamieścił niedawno artykuł wstępny, który nietylko w Anglji, ale i w całej Europie wywołał olbrzymią sensację. Artykuł ten zajmuje się wytycznemi linjami polityki angielskiej i dochodzi do konkluzji, że podstawą trwałego pokoju w Europie może być tylko trójprzymierze między Anglją, Francją a Niemcami. Ponieważ sprawa jest niezmiernej doniosłości dlatego podamy artykuł ten w streszczeniu:

„Observer" wychodzi z założenia, że możliwości konfliktów w Europie muszą być w ciągu dziesięciu najbliższych lat usunięte, jeśli mamy znowu dojść do wielkiej wojny światowej. Trwały pokój w Europie może obecnie zapewnić nie sama tylko Liga Narodów. Utrzymanie pokoju zależy od zasadniczego porozumienia się Anglji, Francji i Niemiec. Jeśli te kraje dojdą do porozumienia poza Ligą Narodów i to swoje porozumienie wniosą do Ligi, będzie można mówić o opanowaniu sytuacji w Europie.

„Observer" następnie zajmuje się kwestją, w jaki sposób to porozumienie może nastąpić. Niemcy przy każdej koncesji, o którą się starają, żądają wszystkiego. Dla Anglji i Francji nadszedł jednakowoż moment, by teraz wszystkie sporne problemy niejako jednem cięciem rozwiązać. Niemcy muszą otrzymać satysfakcję tak w sprawie rozbrojenia, jakoteż w sprawie zniesienia okupacji w strefie nadreńskiej. Aż do 11 listopada 1927 roku musi nastąpić zupełna ewakuacja wojsk okupacyjnych z niemieckiego terytorjum. Francja przez pakty locarneńskie otrzymała zupełną gwarancję swego bezpieczeństwa, gdyż Anglja zobowiązała się całkiem wyraźnie stanąć po jej stronie na wypadek, gdyby została zaatakowaną. Niemcy znajdują się teraz na drodze rozstajnej. Wybiła godzina przeznaczenia dla Niemiec. Niemcy muszą albo objąć przewodnictwo w konstrukcyjnej polityce pokojowej na kontynencie, albo też wszystko postawić na jedną kartę i chwycić się znowu oręża. Dwie te tendencje rozdzierają Niemcy współczesne, a niestety tendencja militarystyczna jest jeszcze w Niemczech zbyt silną. Niemcy skłaniają się wciąż jeszcze ku temu, by lekceważyć inne ludy i inne rasy, chociaż za to lekceważenie tak wielką zapłaciły już karę. Niemieckie ręce wprawdzie zostały rozbrojone, ale niemieckie mózgi wciąż pracują, by utrzymać psychozę wojenną w Europie.

By dopomóc tendencji pokojowej do zwycięstwa, należy Niemcom otworzyć perspektywy wstąpienia do trójprzymierza. Na zbliżającej się konferencji gospodarczej w Genewie można Niemcom pozostawić główną rolę, a pretensje ich do kolonij mogą być zaspokojone tylko na podstawie najściślejszej przyjaźni z Francją i Anglją. Bez tej przyjaźni byłoby szaleństwem zaspakajać apetyty Niemiec na tem polu.

Następnie „Observer" zajmuje się problemem włoskim, uważając, że zachodzi uderzające wprost podobieństwo między Mussolinem a Wilhelmem II. Mussolini powtarza wszystkie błędy Wilhelma II. Powinno się od Mussoliniego zażądać, by nie przenosił taktyki faszyzmu do polityki zagranicznej. Granice świata są ściśle określone i dlatego świat nie może żyć w atmosferze ciągłej obawy, że Włochy zakłócą pokój.

Następuje najsensacyjniejsza część artykułu, a mianowicie oferta pod adresem Berlina i Rzymu. Anglja musi uczynić próbę, by konkurujące ze sobą pretensje do kolonij Niemiec i Włoch zaspokoić. Karta Afryki musi być inaczej uregulowaną, a Francja i Anglja przy współudziale Belgji i Portugalji muszą utworzyć nowy system mandatów, by zadość uczynić pretensjom Włoch i Niemiec.

„Observer" kończy swój artykuł zapewnieniem, że myśli w nim poruszone nie są tylko wyrazem redakcji, lecz że za tym programem stoją miarodajne czynniki w Anglji.

Przytoczyliśmy cały ten artykuł w obszernem streszczeniu, ponieważ jest nadzwyczaj cennym dokumentem, ilustrującym jasno tendencje polityczne Anglji, zmierzające do nowego trójprzymierza. Zarysowuje się nowa konstelacja polityczna w Europie, wobec której Polska nie może przejść obojętnie.

Na horyzoncie politycznym

Antypolski wiec protestacyjny w Paryżu

Z Paryża donosi nam nasz korespondent pod datą 11 bm: — —

Odbył się tu wiec protestacyjny przeciw „białemu terorowi w Polsce. Wiec zwołany został przez komitet amnestyjny dla więźniów politycznych w Polsce. Przemawiali między innymi także profesor Baillet i Ferdynand Buisson, członek Ligi Obrony praw człowieka. Wszyscy mowcy podkreślają, że obecnie za rządów marsz. Piłsudskiego istnieje w Polsce więcej więźniów politycznych, niż przedtem. Liczba ich dochodzi, jak twierdzą do 60,000. Nie mogą zrozumieć tego, że przyznawanie się do komunizmu jest w Polsce surowo karane, skoro we Francji partja komunistyczna jest zupełnie legalna.

Poeta Georges Cheneviere, który razem z Duhamelem zwiedzał Polskę, skarży się na nieprzychylne przyjęcie przez prasę. Nie udało się im zwiedzić więzień, ale od dawnych więźniów dowiedzieli się o położeniu więźniów politycznych w Polsce.

Inni mowcy cytują dokumenty przedstawiające więziennictwo w Polsce w bardzo smutnych barwach. Wszscy prawie podkreślają, że wiec zwołano nie ze względów politycznych, Francuzi bowiem żywili i żywią sympatję dla Polski, ale ze względów czysto ludzkich.

Przyjęto rezolucję, domagającą się zupełnej amnestji dla więźniów politycznych oraz protestującą przeciw uwięzieniu Dr Kruka. Rezolucję tę postanowiono złożyć na ręce konsula polskiego w Paryżu.

Odpowiedni telegram protestacyjny wystosowano do Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. P.

Hamlet jako politicum

Donieśliśmy już o tem, że intendent teatru państwowego w Berlinie Jessner inscenizował niedawno „Hamleta" jako groteskę. Ostrze satyry skierowane były przeciwko królowi Klaudjuszowi, którego wraz z całym dworem przedstawiono w świetle niebardzo sympatycznem. Nacjonalistyczna frakcja w parlamencie niemieckim wniosła interpelację, w której wzywa do wydania ostrych zarządzeń, by nie dopuścić do... zniepraw ienia klasycznego repertuaru. Interpelacja ta jest w rzeczywistości skierowaną nietylko przeciw Jessnerowi, ile przeciwko republice, i dlatego lewica wraz z centrum i partją udową wypowiedziała się bardzo ostro przeciwko metodzie, by do teatru i sztuki przenieść partyjne rozwydrzenie.

Opozycja w ros. partji kom. podnosi głowę

Opozycja, która na XV. zjeździe komunistycznej partji rosyjskiej poniosła zupełną klęskę i skazaną została na milczenie, przeniosła dyskusję na forum trzeciej międzynarodówki. Zagaił dyskusję Zinowiew, który w swojej mowie zarzucił egzekutywie orjentację na prawo i próby wskrzeszenia dawnego rewizjonizmu. Twierdzenia Zinowiewa podtrzymał Kamieniew, który szerzej rozwinął tezy Zinowiewa, utrzymując, że hipoteza, jakoby w pojedynczych państwach w obrębie kapitalistycznej gospodarki można już teraz przystąpić do realizacji socjalizmu, oznacza właściwie bankructwo rewolucyjnego socjalizmu i przyznanie się do tego, że perspektywy ogólnej światowej rewolucji są bardzo słabe. Mowy te wywołały bardzo ostrą odpowiedź Stalina, która sprowokowała Trockiego do wystąpienia. Trocki wygłosił długą mowę w języku niemieckim, a punktem wyjścia jego przemówienia była teza, że sowiety są tylko cząstką kapitalistycznego systemu, zależną w zupełności od całości. Zdaniem Trockiego jest obecnie zwycięstwo rewolucji socjalnej na całym świecie niemożliwe. Bez pomocy rządów proletarjackich w krajach przemysłowych Europy komunizm w sowieiach nie będzie się mógł utrzymać. Zdaniem Trockiego twierdzenie Stalina, że rewolucja światowa i upadek kapitalistycznego systemu w Europie nastąpi w ciągu 15—20 lat, jest szkodliwą iluzją, gdyż conajmniej 40—50 lat potrzeba, by rewolucja światowa mogła skoncentrować wszystkie swe siły do ataku na kapitalizm.

Prasa komunistyczna z „Prawdą" na czele bardzo ostro atakuje opozycję i wzywa do ostrych przeciwko niej represyj.



Premjer węgierski hr. Stefan Bethlen.

Program stacyj broadcastingowych

Czwartek, 16 grudnia.

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17—17'25 Odczyt pt. „Co się dzieje w ulu zimą". 17'30—18'55 Koncert. 19—19'25 Odczyt pt. „Handel Polski". 19'45—19'55 Nad program Rozmaitości. 19'55—20'20 Odczyt pt. „O istocie choroby zwanej rakiem i walce z nią". 20'30—22 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 18'30 Odczyt o radju. 20'05 Recytacja Hugona Thimiga. 21'05 Wieczór muzyki kameralnej Wiadomości sportowe. **Berlin** (483. 566 m) 21 Koncert orkiestry dętej. 22'30—24'30 Muzyka do tańca. **Budapeszt** (55.6 m) 18'30 Muzyka cygańska. 21 Wiedeńska orkiestra smyczkowa. **Medjolan** (315.8 m) 20'45 Koncert. 22'45 Jazzband. **Zurych** (500 m) 13.15 [illegible] 21'50 Nowości. Prognoza.

W obliczu uchwał genewskich

Przegląd prasy polskiej.

Polska opinja publiczna zareagowała bardzo żywo na ostatnie uchwały genewskie w sprawie kontroli zbrojeń niemieckich. I nic w tem dziwnego. Wszak dla Polski postanowienia genewskie, ograniczające do minimum kontrolę militarną Niemiec, mają znaczenie dominujące, znacznie większe, aniżeli dla Francji, która od chwili Locarna poczęła myśleć przedewszystkiem o własnem bezpieczeństwie, ze szkodą oczywistą dla swego wschodniego sprzymierzeńca.

Część opinji polskiej, mając na względzie układy locarneńskie, obwinia b. ministra Skrzyńskiego o to, że dał się w swoim czasie zahypnotyzować pacyfistycznym hasłom p. Brianda i zbyt lekkomyślnie zgodził się na rozdzielenie zach. i wschodnich paktów gwarancyjnych. I tak pisze „Głos Prawdy":

„Nie zdołał nas nigdy p. Skrzyński przekonać co do słodyczy owoców z drzewa locarneńskiego. Przeciwnie, byliśmy zawsze zdania, że mają one wyraźnie cierpki dla nas posmak i zrodziły się z pewnych odchyleń polityki francuskiej idących po linji najmniejszego oporu".

Również „Kurjer Polski" i „Warszawianka" widzą źródła ostatnich uchwał genewskich w lekkomyślności polityki polskiej w Locarno. Pos. Stroński stwierdza w „Warszawiance", że

„Z przerażającą dokładnością urzeczywistniają się zamysły Niemiec. Początkiem jest Locarno, tj. uśpienie Zachodu i podważenie nienaruszalności Wschodu. Dalszym ciągiem jest wejście do Genewy, w sam środek Rady, a nawet w ciaśniejsze grono uprzywilejowane, czyli położenie ręki na wszelkiej możności działania Ligi.

Małob yło w dziejach przykładów tak zapamiętałej ślepoty, w której polityka polska uprzejmie i zgodnie uczestniczy chociaż wszystko to z największą dokładnością przygotowuje cios przeciw Polsce".

Co wobec tego przygotowanego na państwo poskie ciosu czynić należy? „Głos Narodu" widzi tylko jedną drogę:

„Można było jeszcze wczoraj mieć pewne wątpliwości, czy wydatki wojskowe nie są zbytnio wyśrubowane. Można było twierdzić z dużą słusznością, że gospodarstwo i finanse nasze nie wytrzymają tak wielkiego obciążenia na cele nieprodukcyjne, jakiemi są zbrojenia militarne. Od chwili podpisania protokołu genewskiego argumenty te nie tracąc nic ze swej siły dowodowej, stały się jednak bezprzedmiotowe. Obecnie bowiem zbroić się musimy i nasz budżet wojskowy tylko róść a nie zmniejszać się może. Nie łudźmy się! Budżet wojskowy róść będzie. Od 13 grudnia musimy się bowiem liczyć z ogromnie zwiększonem niebezpieczeństwem na naszej zachodniej i północnej granicy".

W tymsamym duchu idą rozważania endeckiej „Gazety Warszewskiej Porannej":

„Winniśmy raz wreszcie na serjo zabrać się do oczyszczenia podwórza własnego i do sorganizowania naszego gospodarstwa. Winniśmy raz wreszcie stać się moralnie, politycznie, ekonomicznie i wojskowo naprawdę mocarstwem, a nie być wciąż projektem na to państwem, które istotnie okaże się niezależnem, kiedy przyjdzie moment krytyczny dla jego przyszłości, a jednocześnie ufundowanem nie tylko na podstawach naturalnych, ale i na wielkim dorobku własnej pracy".

Sytuacja jest naprawdę poważna, i stwierdzić należy z uznaniem, że — jak dotąd — prasa opozycyjna nie rzuca się z bezkrytycznemi zarzutami na obecny rząd, lecz rzeczowo i poważnie ocenia znaczenie uchwał genewskich. Szkoda tylko, że z nawoływaniami o wzmocnienie bezpieczeństwa na polu militarnem, nie idzie w parze ap[illegible] konsolidację wewnętrzną i przyciągnięci[illegible]tkich obywateli państwa do twórczej pr[illegible]ństwowej.

Znajdujemy [illegible]iast w prasie tego obozu głos wręcz prze[illegible]ny, głos, stanowiący dysonans tem więcej [illegible]ażący, iż że ostatnio w związku z jubileuszem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie mówiono wiele o zbliżeniu między kupiectwem polskiem i żydowskiem dla obrony wspólnych interesów gospodarczych. Oto na temat tego jubileuszu czytamy na łamach „Rzeczypospolitej" p. Korfantego:

„W handlu polskim i w stanie kupieckim pozatem wszystkiem leżą jeszcze inne wielkie zadania, które oczekują na spełnienie, mianowicie spolszczenie miast i miasteczek polskich, uczynienie ich tak stuprocentowo polskiemi, jak są one w Wielkopolsce i na Pomorzu. Tylko bowiem w ten sposób jedynie rozumny i jedynie praktyczny rozwiążemy kwestję naszego bytu i całej naszej przyszłości".

Takiem stawianiem kwestji i głoszeniem wyświechtanych haseł bojkotowych (do których sam p. Dmowski nie chce się już głośno przyznawać) „stuprocentowy" publicysta z „Rzeczypospolitej" wyświadcza idei państwowości polskiej—niedźwiedzią przysługę. Zaś w „praktyczność" zalecanego rozwiązania kwestji by tu i przyszłości polskiego kupiectwa również mocno należy wątpić... **(M)**

Lista Nr. 30

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 400 165).

I. **Dr. Maks Schenkel** z Wiednia składa 100 Złotych.

II. **Ignacy Bross** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Edwarda Ehrenpreisa. 2) Dawida Buchbanda we Lwowie.

III. **Dr. F. Krieger** w Żabnie składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dyr. Taubenschlaga w Tarnowie, 2) Dra Aubera w Tarnowie, 3) Salomona Salpetra w Żabnie, 4) Dra Artura Edelsteina w Makowie, 5) Dra Ignacego Goldmanna w Myślenicach, 6) Dra N. Eisena w Gorlicach, 7) Dra H. Feita w Tarnopolu.

IV. **Henryk Stiel** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Apt. N. Zeim[illegible]a, 2) Składnice apteczną „Zoria", 3) Drog. Mr. Arnolda Reifera. 4) Karola Wiesera apt, w Przemyślu.

V. **Firma F. Bondy i Ska** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Jakóba Goldbaumo, 2) Jakóba Fasa, 3) B. Finste[illegible]wą, 4) Ksieba Zimetbauma,

VI. **Leon Wald** składa 25 Zł.

VII. **Inż. Roman Weindling** składa 10 Zł.

VIII. **Salomon Laudsbergier składa 20 zł. i** wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Eliasza Kopsa w Płaszowie, 2. Józefa Spingarna, 3. Józefa Ginziga, 4. Jakóba Feintucha, 5. Maksymiljana Wachsmana.

IX. **Edward Neufeld** składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Rudolfa Biera, 2. Prok. Leona Bergera, 3. Prok. Jakóba Schenirera, 4. Dra Bernarda Frischera w Rajczy.

X. **Dr. Leon Reifer** składa 20 zł. wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Oskara Isenberga w Mielcu, 2. Dra Adolfa Deichesa Dyr. Banku, 3. Dra Józefa Banneta.

XI. **Dr. I. Minder** składa 20 zł. i wzywa o złożene odpowiedniej kwoty: 1. Dra Stanisława Keinera, 2. Dra Leona Goldberga, 3. Dra Henryka Leuchtera, 4. Dra Marcelego Herza, 5. Dr. Salomona Herziga w Brzozowie,

XII. **Dr Ignacy Lewitter** składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Edmunda Sternbacha, 2. Dra Aleksandra Blankstei na, 3. Dra Michała Kornhausera w Warszawie.

XIII. **Dr Samuel Warhaftig** składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Dra Leopolda Potoka.

XIV. **Dr. Adolf Statter** z Zakopanego składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty 1. Maksa Mongla w Zakopanem, 2. Mojżesza Stiela w Zakopanem, 3. Jóba Piwoka w Zakopanem, 4. Adolfa Goldsteina w Zakopanem, 5. Józefa Ehrlicha w Zakopanem.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pod adresem Izby Skarbowej w Krakowie!

Rozpoczęły się już posiedzenia Komisji Odwoławczej dla podatku przemysłowego, do której wysłano wezwania tym wszystkim płatnikom którzy żądali by ich po myśli artykułu 90 ustawy o podatku przemysłowym wezwano na posiedzenie.

Osobiste stawiennictwo, możność uzasadnienia ustnego odwołania cenią sobie płatnicy i dlatego każdy pokrzywdzony, a jest ich bardzo wielu, choćby był z odległych stron przybywa na tę rozprawę odwoławczą. Tymczasem okazuje się, że posiedzenie jest zwołane na godzinę 10 rano, a sprawę wywołują dopiero o godzinie 1-szej lub 2-giej w południe, albo komunikuje się zwołanym na g. 10 rano, że posiedzenie odbędzie się o godz. 5-tej po południu. Izba Skarbowa winna się z tem liczyć, że nikt nie może zostawić swego przedsiębiorstwa na cały dzień i kręcić się aż do znudzenia po korytarzach Izby, gdzie znajduje się kilka krzeseł zaledwie. Izba Skarbowa winna się liczyć z tem, że wielu zamiejscowych, których sprawa zamiast o g. 10 rano przychodzi pod obrady o g. 7 wieczorem nie może już tego dnia wracać. W dalszym ciągu winna się Izba Skarbowa liczyć z tem że strony ustanawiają dla zawilszych spraw, wymagających prawnej obrony za stępcami adwokatów, w którym to wypadku powyższe postępowanie sprawę nader komplikuje. Adwokat po godzinie lub dwóch czekania musi z zastępstwa zrezygnować, a strona nie ma ani czasu ani możności ustanowienia innego pełnomocnika.

Należy czemprędzej wprowadzić porządek, wyznaczać rozprawy na ściśle określony czas i wyznaczonej pory trzymać się.

Los ankiety o godzinach pracy w handlu

Jak wiadomo w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się w swoim czasie konferencja, na której przedstawiciele handlu wypowiedzieli się w sprawie godzin w handlu. Opinje różnych sfer handlowych okazały się do tego stopnia sprzeczne, że niemożliwe było opracowanie uzgodnionego projektu ustawy. Wobec tego Ministerstwo Pracy zebrało tylko niezbędne materjały, które są obecnie uzgadniane na konferencjach wewnętrznych. Jak się dowiadujemy sprawa ta się przeciągnie, gdyż po opracowaniu materjału zwołana zostanie jeszcze jedna konferencja porozumiewawcza. Głównie chodzi o zrównanie w prawach, co do godzin handlu, sklepów spożywczych z cukiernikami i jadłodajniami, usunięcie z projektu rządowego przerwy obiadowej oraz wyeliminowanie niektórych kategorji zakładów, jak to: fryzjerskich, fotograficznych itd., jako mających charakter przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Ceny surowców dla przemysłu metalowego

Od dnia 1 grudnia br. notowano następujące ceny za jedną tonnę franco wagon stacja załadowania: surówka odlewnicza „Stąporków" (loco huta) Nr. 0 — 210 zł., „Stąporków" Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190 zł., Nr. 3 — 180, „Częstochowa" Nr. 0 — 200 zł., Nr. 1 — 190, Nr. 2 — 185, Nr. 3 — 175; złom żeliwny (fragment lany) — 145 zł., żelazo handlowe krajowe — 325, bednarka gorąco walcowana — 390 zł., walcówka — 375 blacha gruba 5 mm. i wyżej — 400, cienka do 5 mm. — 485 zł.

Mydło

Na rynku mydła ruch przedświąteczny dość znaczny. Ze względu jednak na wielką ilość fabrykatów krajowych i częściowy import towarów obcych panuje w dziale tym poważna konkurencja, co zmusza hurtowników do obniżania cen częstokroć nawet poniżej własnych kosztów, byle tylko zdobyć odbiorców. Ceny lepszych gatunków kształtują się za 1 kg. następująco: Saturnia 1,60 — 1,70, Schicht 2,30 zł. Merkury 1,65, Radion 4.20, „Rewolwer" białe 2.25, „Rewolwer" żółte 1,90. niebieskie 1.75 zł. Od powyższych cen udziela się przy mydle „Radion" 15 proc. rabatu przy całkowitej wpłacie gotówkowej 20 proc. Ceny innych gatunków podane są przy całkowitem pokryciu gotówkowem.

—o-§-o—

SPRAWY CELNE. Izby handlowe otrzymały spis artykułów, które nie podlegają przy imporcie do Francji nowym, podwyższonym stawkom celnym oraz spis towarów, które przy eksporcie do Węgier winny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia aby mogły korzystać z ulg celnych, wynikających z traktatów, zawartych przez Węgry z poszczególnemi państwami. Dla uniknięcia nieporozumień przy odprawie celnej zainteresowani eksporterzy powinni przejrzeć wymienione spisy w Izbach Handlowych.

O WPROWADZENIE CEŁ WYWOZOWYCH. Wobec niedostatecznej podaży zboża na rynku warszawskim, który jest największym konsumentem w Polsce, jak również niczem nieusprawiedliwionego podniesienia cen na zboże na różnych giełdach (na giełdzie warszawskiej żyto podskoczyło o 2 zł. na kw.) należy się spodziewać, że Rząd zdecyduje się na wprowadzenie w niedługim czasie ceł wywozowych na zboże chlebowe.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO W WARSZAWIE. Onegdaj 14 bm. na warszawskim rynku zbożowo-towarowym dla żyta i pszenicy panowała tendencja mocna. Żytem obracano po 42 zł., pszenicą po 54 zł. — wszystko za kwintal franco Warszawa. Podaż żyta jest wdalszym ciągu nikła, tranzakcje zagranicą prawie zupełnie zamarły, gdyż ceny naogół są u nas o 10 proc. wyższe niż na rynkach zagranicznych. Wywożone jest obecnie żyto w bardzo małych ilościach, na które zawarto tranzakcje poprzednio. Zdaniem zainteresowanych kół eksporterów — ewentualny zakaz wywozu żyta w chwili obecnej nie interesuje ich, gdyż poziom cen na rynku wewnętrznym i tak nie pozwala dokonywania tranzakcji na wywóz.

—o§o—

Informator gospodarczy

M. L., PRZEMYŚL: Zieleniewski i Chodorów — dywidenda już wypłacona.

A. IROJNI KRAKÓW: 1. Wartości przedwojennej policy asekuracyjnej nie możemy podać. Zależy to bowiem od daty zawarcia od zapłaty odsetek, od tego czy polica już zapadła i czy Pan ubezpieczenie chce utrzymać w mocy, czy też nie. (W najbliższym czasie ogłosimy artykuł, w którym podamy główne zasady waloryzacji ubezpieczeń przedwojennych i markowych). 2. Serbskie losy 2 proc. notują we Wiedniu 13 szylingów. a serbska pożyczka tytoniowa notują tamże po 10 szylingów.

ANATOL FRANCE

Pan Pigeonneau

(Przekład Dra Fabjana Rosnera)

(Ciąg dalszy)

Kilku moich kolegów, z którymi wyszedłem ze sali po skończonem posiedzeniu składało mi serdeczne życzenia — chcę wierzyć w ich szczerość.

Obok lwa Creuzota, gdzie zatrzymałem się chwilkowo, by pożegnać towarzyszy, ujrzałem mężczyznę z asyryjską brodą i jego piękną towarzyszkę wsiadających do powozu. Znalazłem się wówczas przypadkowo w towarzystwie pewnego uczonego, wytwornego światowca i wybitnego znawcy teoryj kosmicznych. Piękna dama wychyliła swą główkę i piękną rączkę z okna powozu, zawołała go po imieniu i rzekła z lekkim akcentem angielskim:

— Zapomina pan o mnie zupełnie.

Gdy powóz się oddalił, zapytałem mego światłego towarzysza kim jest urocza kobieta i jej towarzysz.

— Cóż to, nie zna pan miss Morgan i lekarza Daouda, który wszystkie choroby leczy hypnotyzmem, magnetyzmem i suggestją. Annie Morgan jest córką najbogatszego przemysłowca w Chicago. Przybyła niedawno ze swoją matką do Paryża i wystawiła wspaniałą willę na Avenue de L' Imperatrice. Odznacza się niezwykłą inteligencją.

— Zdołałem już sam inteligencję tej Amerykanki zauważyć.

Mój światły towarzysz uśmiechnął się i uścisnął mi rękę.

Zaszedłem na ulicę św. Jakóba, gdzie od lat trzydziestu zamieszkuję skromny apartament. Z okien mojego gabinetu roztacza się widok na wierzchołki drzew Luksemburskiego ogrodu. Zasiadłem do pracy.

Przez trzy dni bez przerwy prawie siedziałem nad małą statuetką, wyobrażającą boginię Pacht o głowie kota. Widniał na niej napis źle zrozumiany przez Grebaulta. Przygotowałem o tym posążku odczyt. Przygoda moja w Instytucie nie wywarła na mnie tak wielkiego wrażenia, jak to zrazu się obawiałem i wcale mnie nadmiernie nie wzruszyła. Prawdę powiedziawszy, zapomniałem o tem powoli, lecz nowe wypadki, które niebawem nastąpiły, ożywiły znów wspomnienia owego odczytu.

Przez całe trzy dni pracowałem spokojnie nad komentarzem do posążku bogini Pacht, przerywając pracę jedynie lekturą dzienników zapełnionych pochlebnemi recenzjami o moich dziełach naukowych. Niektóre z tych dzienników nie mające nic wspólnego z prawdziwą wiedzą szczególnie wychwalały wspaniałe zakończenie mojego odczytu. „Pan Pigeonneau przygotował nam prawdziwą niespodziankę". Niepotrzebnie nawet o tych głupstwach wspominam, opinia prasy jest mi zupełnie obojętną.

Otóż od trzech dni siedziałem niby więzień wśród czterech ścian mojego pokoju, gdy nagle zadrżałem na odgłos przeraźliwego dzwonka. Silne pociągnięcie sznura wyrażało jak gdyby rozkaz i jakąś tajemniczą energję. Przestraszony otwieram drzwi i spotykam młodą Amerykankę która z tak niezwykłą uwagą słuchała mojego odczytu. Miss Morgan we własnej osobie.

— Pan Pigeonneau?

— Tak, to ja.

— Poznaję pana, jakkolwiek nie ma pan na sobie zielonkowatego ubrania, lecz proszę, nie ubieraj go pan dla mnie. Wolę, by pan pozostał w tym domowym stroju.

Wprowadziłem ją do mojego gabinetu. Spojrzała z zaciekawieniem na papyrusy, druki i obrazki pokrywające ściany mego gabinetu pod sam sufit, zatrzymując się nieco dłużej przy posążku bogini Pacht. Oglądała ją chwilę w milczeniu.

— Śliczna jest ta bogini.

— Czy pani mówi o tym posążku? Jest ciekawy ze względu na szczególny napis, jaki się na nim znajduje. Czy może mi pani powiedzieć, dlaczego zaszczyca mnie odwiedzinami.

— Mniejsza o napisy, ale kocia twarz tej bogini jest niezwykle misternej roboty. Zapewne pan nie wątpi wcale o tem, panie Pigeonneau, że ten posążek jest rzeczywistą boginią.

Z pewnem oburzeniem zaprzeczyłem dziwnemu podejrzeniu.

— Tego rodzaju myśl byłaby fetyszyzmem.

Jej duże zielone oczy patrzały na mnie ze zdziwieniem.

— Ach, więc pan nie jest fetyszystą. Nie przypuszczałam że można być archeologiem, nie będąc zarazem fetyszystą. Jakże więc może pana interesować Pacht, jeśli pan nie wierzy, że to bogini. Lecz zostawmy to. Przyszłam do pana w ważnej sprawie.

— Bardzo ważnej?

— Tak jest, chodzi o kostjum, proszę się mnie spojrzeć.

— Z przyjemnością.

— Czy nie znajduje pan, że profil mej twarzy ma w sobie coś z rasy semickiej.

Nie wiedziałem, co na to odpowiedzieć, bowiem nigdy nie prowadziłem podobnych rozmów. I rzekła, nie czekając odpowiedzi:

— Nie ma w tem nic dziwnego. Przypominam sobie, że byłam niegdyś Egipcjanką. A pan panie Pigeonneau, czy był pan Egipcjaninem? To dziwne, że pan tego sobie nie przypomina. Czy pan nie wierzy w wędrówkę dusz?

— Nic o tem nie wiem.

Ciąg dalszy nastąpi.

Winniczenko o Petlurze

Ważny dokument w sprawie Schwarzbarta.

Przesłuchanie ukraińskich świadków. — Kon frontacja z Schwarzbartem. — Zamiast ośmiu dwóch. — Co powiedział sędzia śledczy dziennikarzom? — Śledztwo skończone. — „Powrót na Ukrainę“. — Winniczenko uważa Petlurę za uzurpatora. Drugie wydanie Denikina i Kołczaka. — „Honor Petlury nie jest honorem ukraińskiego narodu“ — oświadcza Winniczenko.

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Z napięciem śledzono w kołach żydowskich przesłuchania świadków ukraińskich, które odbyło się dziś popołudniu u sędziego śledczego p. Peyre'a. Spodziewano się bowiem, że skoro zastępcy strony cywilnej wnieśli o przesłuchanie nowych świadków, przywiązywać musieli wielką wagę do ich zeznań. Tymczasem okazało się, że narobiono wiele hałasu o nic. Z ośmiu świadków powołanych przez sędziego śledczego pojawiło się zaledwie dwóch (!), a w dodatku świadkowie, którzy nic nie mieli do powiedzenia. Ciekawem jest że nie zjawiła się ani żona Petlury, ani też brat jego pułk. Petlura, Generał Solski, ani też Sławiński, do których zeznań przywiązywano wielkie znaczenie, również nie byli obecni.

Przesłuchani świadkowie Kaczura i Fitluk powtórzyli tylko to co zeznali ich poprzednicy, twierdząc że Petlura przy każdej sposobności manifestował swe sympatje (!) do Żydów i że w żadnej nie stał styczności z pogromczykami. Fitluk, b. komisarz policji w Proskurowie, nie przeczy wcale, że pogrom miał miejsce, ale sądzi, że wieści o nim są mocno przesadzone, gdyż ofiary żydowskie nie były tak liczne, jak się na ogół podaje. O ile jemu też wiadomo, nie został ten pogrom wywołany przez atamana Petlurę.

Następnie odbyła się konfrontacja tych świadków z Schwarzbartem, który wszystkim twierdzeniom świadków zaprzeczył kategorycznie, podtrzymując wszystko to co dotychczas powiedział. Na tem przesłuchanie skończono.

Sędzia pan Peyre, zainterpelowany przez dziennikarzy, oświadczył: „Tyle tylko mogę panom powiedzieć, że dzisiejsze przesłuchanie nie przyniosło nic nowego. Proszono mnie, abym zawezwał świadków — zawezwałem. Przesłuchałem tych który się zjawili. Więcej przesłuchań nie będzie, „L'instruction est close“ — śledztwo jest zamknięte“*).

Tymczasem, gdy wszystko jest już przygotowane do procesu, obrona dostała jeszcze jeden niezmiernie ważny dokument. Jest nim najnowsza broszura Winniczenki p. t.: „Powrót na Ukrainę“, która pojawiła się kilka dni zaldewie temu. Winniczenko, który przez pewien czas sam stał na czele dyrektorjatu, zajmuje się w swej broszurze m. i. także sprawą Schwarzbarta, a w związku z tem i atamanem Petlurą. **Charakterystyka Petlury, jaką daje Winniczenko, jest wybitnie negatywną.** Petlura przedstawiony jest jako uzurpator, jako człowiek o ciasnym światopoglądzie i o drobnomieszczańskich ambicjach. Jest to tembardziej godne uwagi, że zdanie to wypowiedziane jest przez wybitnego ukraińskiego działacza. Jako Ukrainiec, Winniczenko powiedział bardzo dużo. Więcej — choćby nawet wiedział — nie wolno mu było powiedzieć.

Oto kilka ciekawych ustępów z tej broszury: „Petlura nie był żadnym przedstawicielem ukraińskiego narodu. Od tej chwili, kiedy on odrzucił, wyśmiewał i nogami wprost tratował te zasady, na mocy których on sam został członkiem dyrektorjatu, nie miał on więcej prawa mienić się przedstawicielem narodu ukraińskiego. Nazywając siebie prezesem dyrektorjatu, Petlura „sam ubrał sobie koronę“, **popełniając tem akt nielegalny i zbrodniczy wobec „Trudowego Kongresu“.**

„A oto niektóre elementy, które się nazywają ukrainskimi socjalistami, ogłosiły komunikat, w którym kwalifikują czyn Schwarzbarta „jako wystąpienie przeciwko całemu ukraińskiemu narodowi“.

„Czyniąc to socjaliści powinni byli zastanowić się nad tem, czy tem oświadczeniem nie podpisali imieniem ukraińskiego narodu wszystkich osobistych czynów Petlury. Czy tem nie wcielają w ukraińską rewolucję, w cały ukraiński prąd wyzwoleniowy — czynów i postępowań Petlury?“.

Więc Winniczenko przyznaje, że naród ukraiński przecież nie może w „czynach Petlury“ widzieć powodów do dumy. Ale czytajmy dalej:

„A gdy naprawdę faktami i dokumentami zostanie wykazane i stwierdzone, jeżeli nie wina, to ta lub owa łączność między Petlurą a temi krwawemi, haniebnemi faktami naszych dziejów, czy znaczy to, że cały naród, rewolucja, nasze cierpienie i walka ma być tą oto łącznością splamiona? I wszystkie społeczno-polityczne dążenia Ukraińców, wszystkie ukraińskie koła, muszą ponosić odpowiedzialność za jedną osobę? A słowo „Ukrainiec“, ma się stać synonimem słowa „Petlurowiec“, które stoi w związku z tymi haniebnymi faktami?“.

Jest zatem zrozumiałem, jakiemi kierowany względami Winniczenko chce wykazać, że Petlura nie był reprezentantem narodu. W każdym jednak razie powyższy ustęp wart jest podkreślenia.

„Ataman Petlura, czytamy dalej, zajmował w dziejach ukraińskiej rewolucji to samo miejsce, co Denikin albo Kołczak w dziejach rewolucji rosyjskiej. Wszyscy oni powoływali się na to, że istnieje ciągłość i jedność między rewolucją a ich władzą“.

Po porównaniu Petlury do Denikina musi Winniczenko, rozumie się, zaopatrzyć swe słowa w mały komentarz — ze względu na kwestję żydowską.

„Tak, byłoby niesprawiedliwością a nawet zbrodnią twierdzić, że ataman Petlura miał w kwestji żydowskiej te same przekonania, co wszyscy generałowie Denikin, albo Wrangel. Ale, będąc objektywnym, nie można ze spokojnem sumieniem zaprzeczyć, że cały ograniczony, drobnomieszczański światopogląd Petlury, jego antydemokratyczna polityka, brak zrozumienia dla społecznego ruchu ludowego, jego podchlebianie się sferom wojskowym, brak woli i autorytetu — wszystko to, mówiąc z objektywną bezstronnością, prowadziło często wbrew woli samego Petlury, do czynów, który są podobne do czynów Kołczaka i Denikina“.

„Niechaj przyjaciele Petlury i ci którzy podzielają jego przekonania, stają w obronie jego honoru. Ale dla innych Ukraińców, dla których drogi jest honor całego ruchu wyzwoleniowego, niemożliwością jest tak lekkomyślnie kryć uczynki poszczególnych osób. Czyny i honor atamana Petlury nie są czynami i honorem narodu ukraińskiego“.

Tak wyraża się o Petlurze — Ukrainiec.

Paryż, 11 grudnia H. Pfeffer.

*) O przesłuchaniu ostatnich dwóch świadków i zamknięciu śledztwa już pokrótce donosiliśmy. — Red.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Drugi Kongres sjonistów-rewizjonistów

PARYŻ. (ŻAT.). Dn. 26-go grudnia br. odbędzie się w Paryżu otwarcie drugiego kongresu sjonistów rewizjonistów. W kongresie wezmą udział przedstawiciele 15 krajów europejskich i amerykańskich. Palestynę reprezentować będze liczna delegacja. Kongres otworzy wice- przewodniczący związku sjonistów- rewizjonistów p. Włodzimierz Tiomkin. Na posiedzeniu inauguracyjnem kongresu p. Wł. Żabotyński wygłosi referat o sytuacji ogólnej w Palestynie i sjoniźmie.

Watykan a Palestyna

RZYM. (ŻAT.). Wizytator Watykanu w Palestynie Monsignore Robinson przedłożył sprawozdanie o sytuacji w tym kraju i wyruszył z powrotem do Palestyny. Przed wyjazdem został on przyjęty na dłuższem posłuchaniu przez papieża. Podczas tej audjencji zostały ustalone wytyczne działalności wizytatora watykańskiego w Palestynie.

Jak się dowiaduje korespondent Ż. A. T.-nej, papież wyraził zadowolenie z powodu polepszenia sytuacji religijnej w Palestynie. Papież polecił Mons. Robinsonowi, aby działał w kierunku pokojowego porozumienia między różnemi elementami ludności palestyńskiej oraz wpływał na uspokojenie umysłów.

Leopold Hilsner w nędzy

PRAGA. (ŻAT.). Leopold Hilsner, znany z głośnego procesu rytualnego w przedwojennej Austrji, znajduje się od dłuższego czasu w wielkiej nędzy i ostatnio zachorował ciężko. Przewieziono go do przytułku dla starców w jego rodzinnem mieście Velki Miseric w Czechach. Aby nie budzić antysemickich reminiscencyj, został on zarejestrowanym nie pod swem nazwiskiem, lecz pod nazwiskiem Himmelreich.

W sprawie rytualnego uboju bydła

W Monachjum odbyło się walne zebranie Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w Bawarji. Ośrodkiem obrad była sprawa rytualnego uboju bydła. Wobec ujawniającego się ostatnio ruchu przeciwko rytualnemu ubojowi bydła w Bawarji, zabrał głos adwokat dr. Strauss, który bronił stanowiska Żydów ortodoksyjnych i wskazał, że żadna religja nie otoczyła zwierząt taką opieką jak żydowska. Niesłusznem jest, jakoby rytualny ubój bydła był źródłem większych cierpień niż inny system. Dyrektor instytutu fizjologicznego w Kopenhadze stwierdził niedawno, że rytualny ubój bydła może wytrzymać próbę w porównanu z każdym innym sposobem uboju. Należy się strzedz zaprowadzenia zakazu uboju rytualnego, gdyż źródeł tego ruchu należy doszukiwać się w antysemityźmie.

DR. PRITCHETT, delegat fundacji Carneggie'go, którego sprawozdanie o Palestynie wywołało znaną polemikę z sjonistami amerykańskimi i prez. Weizmanem, oświadczył w wywiadze z przedstawicielem ŻAT-nej, że podczas swego dwutygodniowego (!) pobytu w Palestynie stykał się on przeważnie z przywódcami arabskimi m. in. z przewodniczącym egzekutywy arabskiej w Palestynie Mufą Kazim Paszą. Dr. Pritschett widział się również z pułkownikiem Kishem członkiem egzekutywy sjonistycznej lecz pułkownik Kish musiał wyjechać do Europy, nie mógł więc udzielić dr. Pritschettowi dużo czasu. — Nic więc dziwnego że po dwutygodniowym pobycie w kraju i po konferencjach przeważnie z Arabami, Dr. Pritchett mało wykazał... objektywności.

NACZELNYM RABINEM FLORENCJI wybrany został — po dłuższem przesileniu na tem stanowisku — prof. Dr. Eljasz Artom, uczeń słynnego wieloletniego rabina Florencji prof. Marguliesa.

TRZY NOWE GIMNAZJA HEBRAJSKIE oraz żydowska średnia szkoła handlowa powstały z początkiem bieżącego roku szkolnego na Litwie kowieńskiej.

ZNANY MIŻRACHISTA NIEMIECKI HANS GOSLAR, członek kahału berlińskiego i nadradca rządowy, został zamianowany radcą ministerjalnym.

Wiadomości z kraju

List ze Lwowa

(Od naszego korespondenta).

(Teit) Lwów 14 grudnia 1926.

Społeczeństwo żydowskie we Lwowie będzie nader uroczyście obchodziło 25-lecie ŻFN. Podobnie jak w Warszawie, zostanie urządzony m. in. manifestacyjny pochód, w którym mają wziąć udział wszystkie instytucje żydowskie, reprezentacje parlamentarne, gimnazja i szkoły, związki i organizacje młodzieży itd. Pochód skieruje się na grób błp. dra Gerszona Zippera, którego inicjatywie zawdzięcza Małopolska swą pierwszą składnicę krajową ŻFN przed wojną.

* * *

Przez cztery dni ubiegłego tygodnia obradowała konferencja organizacji chalucowej w Małopolsce, obesłana przez z górą 400 delegatów. W Zjeździe wzięli udział również reprezentanci zach. Małopolski i Śląska. (organizacja chalucowa zach. i wsch. Małopolski połączyły się na zjeździe w Tarnowie w roku 1923) Obrady obracały się około kwestji ujednostajnienia metod pracy wychowawczej, zorganizowania celowej hachszary przez stworzenie projektowanej przez C.K. Ezry wielkiej farmy rolniczej. . Uchwały domagają się m. in. uwzględnienia szerszego, niż dotąd, elementu chalucowego w emigracji; wzywają ogół chaluców do pracy w instytucjach sjonistycznych (KKL Ezra,). Jedna z rezolucyj protestuje przeciw gnębieniu i prześladowaniu ruchu sjonistycznego w Rosji sowieckiej.

W Zjeździe brali udział delegaci z Erec Izrael, członkowie kierowniczych ciał organizacyj robotniczych, którzy pozostaną przez dłuższy czas na miejscu, jako instruktorzy przy organizacji chalucowej.

* * *

Młodzież ostatnio nie odznacza się zbytnim aktywizmem w pracy. Na wyróżnienie zasługuje pięknie pracująca organizacja młodzieży ludowej „Achwah“, która liczy już kilkadziesiąt grup na prowincji. Kierownictwo „Achwy“, świadome celów wydało kilka zeszytów czasopisma, które swą treścią świadczy o tem, że praca ideologiczna kierowników „Achwy“ wydaje piękne owoce. Młoda to, a rokująca jak najlepsze nadzieje na przyszłość, organizacja, stawia na pierwszym planie pracę ściśle sjonistyczną: palestyńską.

Jak się dowiadujemy, zostanie w niedługim czasie zwołany do Lwowa „Dzień młodzieży żydowskiej“. Myśl ta propagowana od kilku lat na łamach „Morji“, a ostatnio powtórzona również przez „Cofim“; zrealizowana została dotąd w zachodniej Małopolsce. Przykład Krakowa w tym względzie podziałał ożywczo. Projektowi „Jom Hanoar“ należy przyklasnąć z całego serca i życzyć mu, by doszedł rychło do skutku, czem przyczyni się do wniesienia ożywczego tętna w pracę sjonistyczną naszej dzielnicy.

* * *

Życie artystyczne ostatnio dość się ożywiło. Cały szereg koncertów, imprez świadczy, dowodnie, że sezon już w całej pełni.

Teatry Miejskie pracują całą siłą pary. Podnieść należy pracowitość zespołu, zostającego pod celowem kierownictwem, dzięki której publiczność dość często ma możność zaznajamiania się z wartościowemi nowościami sezonu. Z premjer ostatnich trzeba wymienić komedję „Cały dzień bez kłamstwa“ Montgommery'ego, która odniosła świetny sukces kasowy, „Słodkiego kawalera“ Falla i in. Bardzo ciekawą nowością była sztuka amerykańskiego aktora O'Neilla „Pierwszy człowiek“, niegrana dotąd w całej Europie.

Dzięki ruchliwości dyrekcji miał Lwów możność delektowania się pierwszą, prawdziwą „Madame Buterfly“ w osobie egzotycznej śpiewaczki, p. Teiko Kiwa.

W niedługim czasie ma być wystawiona „Róża“ Żeromskiego i wznowione wspaniałe „Kredowe Koło Klabuda, które na skutek nagonki z Warszawy musiało w zeszłym roku w pełni powodzenia zejść z afisza.

W „Małym“ występuje obecnie znany komik Antoni Fertner w „Kawiarence“. Występy jego cieszą się wielkiem powodzeniem.

Dwa koncerty pieśni Wiktora Chenkina, piosenkarza art. teatru rosyjskiego „Niebieski Ptak“ stanowiły prawdziwe evenement artystyczne. Szczególnie podobały się pieśni chasydzkie w języku żydowskim odśpiewane.

* * *

Znany literat K. H. Rostworowski wygłosi we czwartek odczyt na temat: „Demokracja i dyktatorzy w świetle wieków“. Ma to być — zdaje się — antidotum na odczyt Sieroszewskiego o Piłsudskim i Mussolinim. Inna kwestja, czy dość skuteczne.

* * *

Odbyty onegdaj kongres partji „Undo“ „Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Objednanie“ zaznaczył się donośnem echem w całej prasie. Zdaje się już dziś nie ulegać wątpliwości, że „Undo“, mimo negatywnego stanowiska wobec pewnych aktów międzynarodowych, weźmie czynny udział w przyszłych wyborach do Sejmu.

Na Zjeździe wziął górę kierunek radykalny. Skrzydło dra Kościa Lewickiego i grupa Dra Baczyńskiego zostały zupełnie wyeliminowane z kierownictwa partji.

* * *

W tych dniach zaczyna wychodzić pismo „Dziennik Lwowski“, które będzie popierało rząd obecny. Ma ono być organem wicepremjera Bartla. Redakcja składa się z samych „Piłsudczyków“.

Zastanowiony onegdaj organ demokratycznej inteligencji „Kurjer Lwowski“, mający za sobą lata świetnej przeszłości przedwojennej (redakcja Wysłoucha) ma się ukazać w niedługim czasie, jako popołudniowe pismo — sensacyjne.

Kolekcja dzienników żydożerczych została w ostatnich tygodniach „wzbogacona“ o jeden jeszcze okaz „Wywiad Codzienny“, konkurujący skutecznie w swym napastliwym antysemityźmie z Thumenowską „Gazetą Codzienną“. „Wywiad“ jest ponoć organem p. Zielińskiego, b. prezydenta Łucka, który został usunięty od władzy po przewrocie majowym i któremu niedawno odebrano za pewne sprawy Krzyż Zasługi.

Jak widać, w dziennikarskim światku Lwowa niebywały ruch.

Sezon i to w pełni.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.) **Walka o uruchomienie Stowarzyszenia Bankowego dla Handlu i Przemysłu. — Zwycięstwo zdrowej myśli. — Klęska kliki asymilatorsko- agudowskiej.**

Czytelnicy nasi znają dostatecznie walkę o uruchomienie Stowarzyszenia Bankowego dla Handlu i Przemysłu i o sanację panujących w tym banku stosunków. Postępowanie kliki asymilatorsko- agudowskiej z p. drem Scheinbachem na czele kilkakrotnie i należycie już piętnowaliśmy. P. dr Scheinbach zdecydował się wreszcie zwołać na ubiegłą niedzielę walne zebranie banku. Przygotowanie zebrania było nad wyraz „doborowe“ i prawdziwie „galicyjskie“. Na sali zebrały się jednostki, macherzy wyborczy, którzy mieli uratować pozycję i prestiż p. dr Scheinbacha. Tymczasem jednak po przemówieniach reprezentantów Stow. kupców pp. Gallera, Honigwachsa Miesesa i Schatzkera, którzy stanowczo i ostro zaprotestowali przeciwko przeprowadzeniu wyborów zapomocą niecżłonków oraz członków przyjętych wbrew zgodzie członków dyrekcji p. dr Scheinbach, bojąc się następstw nielegalnie przeprowadzonych wyborów i rozumiejąc, że bez współpracy członków Stow. kupców bank uruchomiony nigdy nie będzie, wzgl. skazany będzie na wieczną wegetację, widział się zmuszonym poddać pod głosowanie wniosek na odroczenie wyborów, który to wniosek został przytłaczającą większością uchwalony. Wynik zgromadzenia sprawił piorunujące wprost wrażenie na klice asymilatorsko agudowskiej. Obecnie powinno się wszystko uczynić, ażeby uruchomienie banku nastąpiło na zdrowych i solidnych podstawach.

—o§o—

Aferzysta i oszust Głąbiński znowu na widowni

Osławiony i wielce popularny krewniak endeckiego posła Głąbińskiego, Józef Głąbiński, wypłynął znowu na widownię. Tym razem niebezpieczny ten aferzysta „nabrał“ do spółki z byłym posłem z N. P. R. Józefem Zagórskim i adwokatem Gros-Mięczyńskim, warszawskiego właściciela realności Izaka Kohna na kwotę 50.000 zł. Izak Kohn prowadził proces ze skarbem państwa o czynsz za czas okupacji niemieckiej, kiedy to niemieckie władze kolejowe zajęły kamienice p. Kohna. Po wyjściu Niemców z Warszawy utrzymały władze polskie nadal rekwizycję i płaciły czynsz regularnie p. Kohnowi. Natomiast za czas okupacji niemieckiej władze polskie czynszu nie chcą płacić. Kohn zaskarżył z tego tytułu skarb państwa o kwotę około 100.000 dolarów. O tym procesie dowiedział się Głąbiński, odszukał Kohna i obiecał mu za odpowiedniem wynagrodzeniem postarać sie oto, aby proces wypadł na korzyść Kohna. Kohn dał się nabrać, wystawił Głąbińskiemu i jego towarzyszom weksle na 50.000 zł. a był jeszcze na tyle naiwnym, że zgodził się na złożenie tych weksli u niejakiej Janiny Felka, która, jak się okazuje, była kochanką Głąbińskiego. Wbrew umowie puścił Głąbiński weksle w obieg, a teraz musi je Kohn płacić. Oszukany Kohn zrobił naturalnie to, co każdy na dudka wystrychnięty w takich wypadkach czyni. Pobiegł po ratunek i zmiłowanie do pana prokuratora...

Usiłowanie podpalenia puszczy w Białowieży

Oddawna już dochodziły do policji na kresach wieści o usiłowaniach podpalenia puszczy Białowieskiej. Niedawno policja wpadła na ślad dzięki gorliwości st. przodownika Wiczyńskiego, który niedaleko wsi Dołki—Bród w gminie Białowieskiej chciał zatrzymać nieznanego osobnika, trzymającego w jednej ręce płonącą gałąź i blaszankę pełną benzyny w drugiej.

Podpalacz na widok policjanta uciekł, lecz Wiczyński dał kilka strzałów. Mimo tego podpalacz nie zwolnił biegu. Ślady krwi zaprowadziły przodownika Wiczyńskiego do stogu siana, z którego na jego krzyk: „Wyłaź, bo śmierć“, wygramolił się podpalacz. Podał że nazywa się Szymon Majewski.

Śledztwo w toku.

Kapitan — szpiegiem

Z Warszawy donoszą: Aresztowany kapitan oddziału sztabowego min. spr. wojsk., Stanisław Mikuła, zwrócił już dawno uwagę podejrzanem zachowaniem. Informacje żandarmerji, że kpt. Mikuła stoi na usługach obcego mocarstwa zostały potwierdzone w wynikach śledztwa innej sprawy szpiegowskiej. Żandarmerja wojskowa ustaliła że kpt. Mikuła był stałym agentem jednego z państw sąsiadujących z Polską, pobierał wysoką pensję w dolarach, a nadto otrzymywał honorarjum „od sztuki“ za wypełnianie specjalnych zleceń.

—o§o—

400 CHALUCÓW WYJEŻDŻA DO PALESTYNY. W związku z otrzymaniem nowych 1500 certyfikatów przygotowuje Komitet Centralny Hechalucu w Polsce grupę 400 chaluców do wyjazdu do Erec Israel w okresie od stycznia do marca 1927 r. Dobierany jest materjał ludzki tylko najzupełniej doborowy i wyszkolony. Chalucowie znajdą w Palestynie zajęcie w istniejących już kwucach pochodzących z Polski.

ORGANIZACJA RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH WE WILNIE obchodziła niedawno jubileusz 10-letniego swego istnienia. Z tej okazji odbyły się wielkie uroczystości, w których wzięli udział również przedstawiciele władz. Odbył się manifestacyjny pochód rzemieślników żydowskich z chorągwiami przez miasto.

W OBRONIE PRZED WYBUJAŁYM FISKALIZMEM. We wileńskim sądzie pokojowym odbył się przed kilku dniami proces karny przeciwko znanym działaczom ze sfer rękodzielniczych pp. Mordechajowi Wileńczykowi i Izraelowi Hurwiczowi, oskarżonym o to że przeciwstawili się czynności egzekutorów podatkowych w czasie zajmowania towarów przekupkom żydowskim w hali targowej przed kilku miesiącami. Z przebiegu procesu okazało się, że podczas owej sekwestracji przyszło do kolosalnych awantur, gdyż egzekutorzy zabierali ubogim przekupkom cały mizerny ich kram., wrzucając brutalnie do worków masło, ser i inne produkty. Oskarżeni pragnęli w drodze interwencji zapobiedz kompletnej ruinie straganiarek. Sąd uwolnił obu oskarżonych w zupełności od winy i kary.

POLSKA WYSTAWA FILMOWA. W początkach stycznia 1927 r. ma się odbyć w Warszawie w sali Kinoteatru Collosseum wielka wystawa filmowa. Na czele komitetu organizacyjnego stoi prezes związku właścicieli teatrów świetlnych p. Mańkowski.

ZJAZD STRAŻY OGNIOWYCH. Dnia 20 bm. odbędzie się w Poznaniu konferencja przygotowawcza, która się zajmie organizacją zjazdu powszechnego straży ogniowych oraz wystawy przeciwpożarniczej. Wymieniony zjazd i wystawa mają się odbyć w w czerwcu 1927 r.

W SPRAWIE GŁOŚNEGO SZANTAŻU, popełnionego na rabinie z Radymna przez osławioną Zlatę Rubin. o czem swego czasu dokładnie donosiliśmy, polecił sąd apelacyjny we Lwowie na wniosek obrońcy rab. Schapiry Dra Leiba Landaua. zwrócić akta sądowi przemyskiemu, celem uzupełnienia śledztwa w kierunku zbadania czy dokumenty ślubu w Ameryce mają charakter dokumentów publicznych. W ten sposób akt oskarżenia przeciw rab. Schapirze nie jest prawomocny.

STRASZNA STATYSTYKA. W miesiącu listopadzie br. popełniło w Warszawe samobójstwo 134 osoby. Takiego „rekordu“ nie miała Warszawa już od lat 5-ciu.

CIERNISTA DROGA AKTORA ŻYDOWSKIEGO. W Łodzi zmarła onegdaj utalentowana artystka teatru żydowskiego błp. Gitla Zarycka. Mimo bogatej i pełnej sukcesów karjery artystycznej błp. Za-

zycka ostatnio zupełnie zubożała, tak, że zmarła samotna w szpitalu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY TRAGARZA ŻYDOWSKIEGO. W Warszawie w bramie domu przy ul. Dzielnej zażył większej ilości wody karbolowej 30-letni tragarz Izrael Staczkowski. Mimo ciężkiego stanu nie dał się odprowadzić do szpitala. Staczkowski ma żonę i troje drobnych dzieci, a powodem zamachu samobójczego była skrajna nędza.

DO WIELKICH AWANTUR KOMUNISTYCZNYCH doszło we Wilnie. Tłum pod wodzą posłów Hołowacza i Rak Michajłowskiego usiłował wtargnąć do więzienia i uwolnić więźniów politycznych. Aresztowano kilka osób a wejście do więzienia zabezpieczono specjalnemi posterunkami.

NA ODCZYCIE TAD. WIENIAWY-DŁUGOSZEWSKIEGO n. t. „Obóz Wielkiej Polski“, wygłoszonym onegdaj w Warszawie, przyszło do bójki, kiedy prelegent zaatakował ostro osobę Dmowskiego Połamano kilkadziesiąt krzeseł i potłuczono lustra. 12 osób zostało aresztowanych.

PROCES PRZECIWKO BYŁYM KIEROWNIKOM KASY CHORYCH W WARSZAWIE o olbrzymie nadużycia rozpoczął się onegdaj przed warszawskim sądem okręgowym karnym. Na ławie oskarżonych zasiadają były dyrektor i założyciel warszawskiej kasy chorych 48-lni Hilary Sell, oraz wyżsi urzędnicy kasy chorych Jan Zagórski, Aleksander Fachowski; Eugenjusz Sobczak, Henryk Zys i Franciszek Rogowicz.

ORYGINALNY POJEDYNEK. Onegdaj miał miejsce w Warszawie pojedynek oryg. Obaj przeciwnicy wraz z sekundantami spotkali się nie na polanie leśnej lub w innem romantycznem ustroniu, lecz przy świetle sześciu świec w piwnicy domu, w którym znajduje się lokal arystokratycznej korporacji studenckiej. Przeciwnikami byli hr. Piotr P. i książę K. B., a powodem naturalnie o... kobietę. Pojedynek zakończył się lekkiem zranieniem hrabiego P. w twarz, poczem przeciwnicy podali sobie ręce, a hrabia P. przewieziony został na klinikę. Barbarzyństwo pojedynków kwitnie jak widzimy, w najlepsze...

TAJEMNICZA DAMA KUPUJE TRUCIZNĘ NA FAŁSZYWE RECEPTY. Onegdaj przytrzymano w Warszawie w jednej z aptek małego chłopca, który zgłosił się z receptą lekarza dra Kopczyńskiego, zapisującą arszenik i morfjum w ilości zdolnej uśmiercić 20 osób. Lekarz zapytany telefonicznie wyjaśnił, że skradziono mu blankiety recept. Chłopiec zaś podał, iż przysłała go z receptą pewna dama, która czeka opodal na ulicy. Policja nie mogła jednak owej rzekomej damy odnaleźć. Śledztwo w toku.

Dyskusja budżetowa w kahale krakowskim

Krytyka gospodarki kahalnej. — Nowe rozdźwięki między niedawnymi sprzymierzeńcami.

Kraków, 15 grudnia.

Ostatnie posiedzenie kahału krakowskiego zajęła w całości dyskusja nad budżetem na rok 1927. Przemawiali dwaj mowcy: radca Dr. Schwarzbart i poseł Stempel. Przedstawiciel stronnictwa sjonistycznego w półtoragodzinnej doskonałej i ze swadą wygłoszonej mowie poddał rzeczowej krytyce gospodarkę władców kahalnych, poświęcając dłuższe ustępy swej mowy bezczynności kahału na polu oświaty oraz sabotowaniu reformy wyborczej. Zarazem Dr. Schwarzbart w dosadnych słowach ilustrował dwulicową taktykę ortodoksji z pod znaku „Agudy“, która zarówno w kahale krakowskim jak i na całym terenie swej działalności nadużywa haseł religijnych dla swych celów politycznych.

Na wstępie podniósł mowca, iż rozbudowa szpitala jest pozycją dodatnią w działalności gminy. Z drobniejszych spraw umieszczenie napisów hebrajskich na biurach kahału należy podnieść z uznaniem — jako symbol. Podobnie przyznanie subwencji na Żyd. Fundusz Narodowy stwierdza, że sumienie żydowskie w Radzie zaczyna się budzić. W tem miejscu mowca przechodzi do krytyki, a na wtrącone zapytanie, czy innych dodatnich pozycyj nie widzi w gospodarce kahału, odpowiada, że nie może ich widzieć, skoro ich — niema. I tak: w sprawach szkolnictwa gmina zupełnie nie wykazuje żadnej inicjatywy, czego jaskrawym dowodem jest cyfra trzech i pół procent ogólnego preliminarza na cele oświaty. Stoi to w jaskrawej sprzeczności z zapewnieniami referenta budżetowego, że kahał stara się o rozciągnięcie swej działalności na wszystkie dziedziny życia żydowskiego. Stanowisko skrajnej ortodoksji w sprawach szkolnictwa przypomina ideologję Bundu i komunistów: jedni i drudzy stoją na stanowisku ekskluzywnem, żądając uznania tylko i wyłącznie dla swoich szkół pierwsi — klerykalnych, drudzy — antyreligijnych podczas gdy negują szkolnictwo innych obozów. W przeciwieństwie do tego sjonizm opiera się na zasadach tolerancji, dążąc do zeuropeizowania kultury żydowskiej i do przepojenia duchem narodowo żydowskim elementów kultury europejskiej w nas. Obowiązkiem kahału jest poprzeć reprezentację polityczną żydostwa w jej walce o przyznanie szkolnictwu żydowskiemu subwencji na cele szkolnictwa. Tymczasem kahały, a szczególnie kahał krakowski dla tej sprawy zupełnie nie wykazują zainteresowania, przez co utrudniają świadomie uzyskanie przez społeczeństwo żydowskie poparcia dla szkolnictwa żydowskiego.

W sprawie ordynacji wyborczej mowca zarzuca prezydjum, że zajmuje stanowisko nieszczere i dwulicowe, oraz domaga się od prezydenta, by jasno oświadczył się, czy jest za równem i proporcjonalnem prawem głosowania, czy przeciw. Nie uchodzi aby w tak doniosłej sprawie przewodniczący gminy ustawicznie lawirował i wymykał się od jasnej odpowiedzi. Argument, że znane rozporządzenie rządu o demokratyzacji kahałów nie może wejść w życie z powodu braku rozporządzenia wykonawczego, jest tylko wybiegiem. Wszak narazie nie chodzi o to jakie zajmą stanowisko czynniki rządowe wobec postulatu demokratyzacji, tylko o to, by kahał krakowski wreszcie wyraził swój pogląd. Jeśli zwolennicy odwlekania tej sprawy twierdzą, że rząd nie zatwierdzi ordynacji, o ile jej kahał zażąda, to tem więcej oczywistem jest że rząd nie da ordynacji bez żądania jej ze strony kahału. Mowca określa taktykę prezydenta jako „stawianie Bogu świeczki i djabłu ogarka“, przyczem zaznacza, że prestiż prezydenta wymaga, by się wreszcie jasno w tej sprawie oświadczył i miał odwagę bronić swych poglądów politycznych. Z ustawicznem balansowaniem i „wyrażaniem nadziei, że sprawa będzie załatwiona“, trzeba nareszcie zerwać.

Co do samego budżetu Dr Schwarzbart zastrzega sobie postawienie konkretnych wniosków podczas dyskusji szczegółowej.

Drugi mowca poseł Stempel polemizuje najpierw z Drem Schwarzbartem co do zarzutów stawianych przezeń Agudzie a zarazem zgodnie z określeniem taktyki „Agudy“ przez Dra Schwarzbarta, usprawiedliwia wszystkie poczynienia swego stronnictwa hasłami dogmatycznemi. Znamienną jest zapowiedź mowcy w związku z konfliktem o rzeź drobiu w Warszawie że jeśli sjoniści zawładną kiedyś kahałem w Krakowie, to wówczas ortodoksja odbierze im rzeź. Co do ordynacji wyborczej poseł Stempel określa swoje stanowisko w ten sposób, że rzecz sama, tj. reforma wyborcza podoba mu się, tem bardziej, że obecny system kurjalny stanowi uprzywilejowanie inteligencji, ale nie odpowiada mu pośrednik, tj. sjoniści i w towarzystwie sjonistów nie chce robić „demonstracji“ za demokratyzacją kahału. Mowca uważa za wskazane wnieść projekt do ministerstwa, a nie do województwa (bo rozporządzenie nakazuje wnieść projekt właśnie do województwa. To się nazywa „realna“ polityka. — Red.) Dalej mowca stwierdza że ortodoksja jest obecnie mniej zadowolona z gospodarki kahalnej, aniżeli w roku ubiegłym i stawia zarzuty zwłaszcza w dziedzinie religijnej. Przytem wśród pomruków niezadowolenia na ławach inteligencji mowca żąda wyodrębnienia sekcji religijnej oraz nadania jej egzekutywy i pewnej autonomji. Oznacza to nie mniej nie więcej, jak próbę podjętą ze strony ortodoksji, usunięcia swych sprzymierzeńców wyborczych z kurji pierwszej od wtrącania się do spraw religijnych. Stanowi to echo niedawnego konfliktu na tle referatu sekcji religijnej o nominację asesora rabinackiego. Jak widać z objawów niezadowolenia, okazanych przez prezydenta i członków kurji inteligencji podczas tej części mowy posła Stempla, specyficznie krakowski sojusz wyborczy obu grup kahalnych coraz bardziej trzeszczy w swych posadach i grozi jawnym konfliktem. Chyba, że wyspecjalizowany w balansowaniu p. prezydent także i dla tego postulatu ortodoksów znajdzie jakąś kompromisową formułkę, by wilk był syty i owca cała.

Na najbliższem posiedzeniu kontynuowana będzie dyskusja budżetowa.

RZECZY CIEKAWE.

Nowocześni pustelnicy

W dawnych czasach pustelnik nie był zjawiskiem niezwykłem. W... było tych ludzi, co rezygnując ze wszelkich ... radości ziemskich, udawali się w nieznane ... do lasów dziewiczych, lub w góry niedostępne, by tam w ciszy i zupełnem osamotnieniu walczyć z szatanem złego i przygotować sobie królestwo niebieskie. Dziś próżno byśmy takich pustelników szukali, czasy się zmieniły, — zmienili się i ludzie. Szalony rozwój techniki, najrozmaitsze wygody o których jeszcze przed stu laty nikomu się nie śniło, ludzi do tego stopnia odaliły od pierwotnego trybu życia, że nikt by się dziś nie odważył odchodzić w strony nieznane i od wszelkiej kultury cywilizacji nowoczesnej odcięte, gdzie niema ani elektryczności ani radja, ani... polityki by tam zdala od świata całego pędzić żywot pustelniczy. A jednak znaleźli się dwaj tacy ludzie. Są nimi wybitni uczeni amerykańscy: M. F. Seeley i M. Hoover którzy postanowili, przez trzy lata prowadzić żywot pustelniczy na Przylądku Dobrej Nadziei. Trzeba jednak stwierdzić, że do przedsięwzięcia tego nie skłoniła ich pobożność, lecz żądza wiedzy; obaj uczeni zamierzają bowiem na przylądku Dobrej Nadziei dokonać szeregu ciekawych i doniosłych obserwacji astronomicznych. Przybyli oni do swej pustelni zaopatrzeni w bogaty materjał naukowy, w postaci najrozmaitszych instrumentów mierniczych, oraz w skromne zapasy najelementarniejszych artykułów spożywczych. Będą oni przez trzy lata nie tylko odcięci od całego świata kulturalnego, lecz ponadto skazani na zupełny brak najprymitywniejszych wygód cywilizacji. Ale dla fanatyków nauki, takimi są obaj uczeni, jak widać, nie odgrywa to żadnej roli.

Drugie „ja“

Tragedja człowieka, który miał sobowtóra.

William Feith, który od kilku lat w Nowym Jorku ma sklep jubilerski został nagle aresztowany. Przyczyną aresztu było podejrzenie że mr. Feith jest identyczny ze znanym włamywaczem Szapirą, który jest kubek w kubek podobny do Feitha. Szapiro wpadał do sklepów jubilerskich, wybierając moment, kiedy w sklepie nie było kupujących i z rewolwerem w ręku przeprowadzał „wywłaszczenie“. Feith zapewniał, że niema nic wspólnego ze Szapirą i zażądał sprowadzenia adwokata. Lecz adwokat jego, który go znał od dłuższego czasu, był formalnie przerażony, gdy mu pokazano fotografję włamywacza i nie chciał się podjąć obrony. Przeprowadzono badanie odcisków palców, które również wypadły na niekorzyść Feitha. Wówczas rozpacz Feitha nie miała już granic. Przeprowadzono jednakowoż jeszcze raz skrupulatne badanie odcisków palców które wykazało pewne odchylenie od odcisków palców Szapiry. Wiljama Feitha wypuszczono na wolność.

Tak to bywa, gdy ktoś ma sobowtóra.

—o§o—

KRUCJATA PRZECIWKO CHARLESTONOWI. Duchowni wszystkich wyznań w Afryce południowej rozpoczęli krucjatę przeciw charlestonowi, ponieważ charleston w obecnej formie przypomina orgjastyczny taniec murzynów Bantu. Cierpi na tem tylko autorytet białych.

POSZUKIWANIA ZA ZAGINIONĄ ANGIELSKĄ PISARKĄ. Mrs. Christie, autorka sensacyjnych angielskich powieści nagle zniknęła, a wszelkie poszukiwania pozostały dotychczas bez skutku. „Daily News“ rozpisały nagrodę 100 funtów szterlingów, kto wpadnie na ślad zaginionej pisarki, i równocześnie wezwała całą ludność hrabiostwa Surrey, by pod przewodnictwem policji wybrała się na poszukiwania. Równocześnie niedzielne pismo „Reynolds Illustrated Weekly“ ogłosiło olbrzymiemi inseratami w całej prasie, że ostatnia powieść zaginionej autorki pt. Mord podczas golfu“ będzie wydrukowaną na łamach gazety. Zachodzi przypuszczenie, że pani Christie znowu się pojawi, a zniknięcie jej jest najprawdopodobniej tylko reklamą.

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
6 m. 38	16	15 m. 25
	Czwartek	
	11 Tebet 5687	

— **Z POWODU CZWARTEJ ROCZNICY SMIERCI Sp. GABRJELA NARUTOWICZA,** pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, powiewają na wszystkich gmachach państwowych i miejskich, żałobne chorągwie, względnie chorągwie o barwach państwowych, spuszczone do połowy masztu na znak żałoby.

Komitet obywatelski, na którego czele stoją wojewoda Darowski, prezydent Rolle i wiceprezyden Ostrowski, ogłosił na murach miasta program dzisiejszych uroczystości ku czci śp. Prez. Narutowicza. Prócz nabożeństw żałobnych w kościołach i synagodze postępowej (o godz. 9 rano), odbędzie się o godz. 8-mej wieczór w sal Starego Teatru Akademja żałobna. Bilety wolnego wstępu na Akademję wydaje sekretarjat prezydjum miasta dziś, we czwartek o godz. 12—1 w południe.

Na czas nabożeństw urzędnicy państwowi i komunalni będą zwolnieni od urzędowania. W szkołach nauczyciele wygloszą przemówienia o tragicznie zmarłym Prezydencie Narutowiczu.

— **DZIECI, CIESZCIE SIĘ!** Żyd. Fundusz Narodowy urządza dla was Wielki Kiermasz z okazji swego 25-lecia.

— **DORAŹNE ZASIŁKI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Krakowie zawiadamia, iż wypłata doraźnych zasiłków pracownikom umysłowym rozpocznie się w piątek, dnia 17 bm. w magistracie przy ul. Poselskiej l. 8 od godz. 4tej do 8 wieczorem.

— **UJĘCIE OSZUSTA.** Onegdaj organa policji aresztowały Maksymiljana Meszyla Abramsona vel Mireckiego w chwili, gdy czynił przygotowania do ucieczki zagranicę drogą nielegalną w towarzystwie podejrzanych osobników. Podczas badania tożsamości osoby Abramsona stwierdzono, iż jest on poszukiwany przez prokuratora w Łodzi, sąd w Warszawie, oraz przez policję w Krakowie za różne oszustwa na szkodę szeregu kupców.

Należy przypuszczać, że podobnych zgłoszeń wpłynie więcej, ponieważ jak ustalono, Abramson w ostatnich czasach bawił się w Krakowie w pierwszorzędnych lokalach na szeroką skalę, wydając większe kwoty pieniężne. Abramsona po ukończeniu dochodzeń odstawiono do aresztów sądowych.

— **W URZĘDZIE SLEDCZYM** przy ulicy Kanoniczej l. 24 znajduje się złoty pierścionek męski z czerwonym kamieniem oraz portmonetka skórkowa. Przedmioty te zostały zakwestjonowane we wrześniu br. w posiadaniu podejrzanego osobnika, który tłumaczył się, że znalazł na ulicy Pawiej przed hotelem Warszawskim dnia 14 IX. br. Intresowani mogą przybyć do urzędu w godzinach od 9—14, celem ewentualnego rozpoznania wymienionych przedmiotów.

— **KUNEROL I RODZYNKI.** Franciszek Rybarski, robtnik, zam. przy ul. Wielopole l. 14 zgłosił do policji, że dnia 14 bm. o godz. 16 skradziono mu z wózka ręcznego w ul. Wielopole 30 kg kunerolu na szkodę firmy Schamrot. — Fuss Marek zgłosił, że dnia 14 bm. o godz. 18 skradziono mu z wózka ręcznego w ul. Bożego Ciała paczkę rodzynków wartości 85 zł.

— **W POCIĄGU MIĘDZY KATOWICAMI A KRAKOWEM** skradziono Jonasowi Gotfrydowi portfel z gotówką 8000 zł.

— **MUZYKALNY ZŁODZIEJ.** Z domu związku młodzieży rękodzielniczej przy ul. Krupniczej l. 29 skradziono na szkodę tego zwyiązku instrument muzyczny dęty wartości 220 zł.

Ważny okólnik min. spraw wewnętrznych
w sprawie uzyskiwania obcego obywatelstwa

Wedle istniejących przepisów o służbie wojskowej, każdy obywatel polski, który chce otrzymać zaświadczenie co do zrzeczenia się obywatelstwa polskiego i zwolnienia od obowiązku służby wojskowej, zobowiązany jest przedłożyć władzy zaświadczenie państwa zagranicznego, iż zostanie przyjęty w poczet jego obywateli. Ponieważ jednak nie wszystkie państwa zagraniczne wydają podobne zaświadczenia i ponieważ skutkiem tego zdarzają się rozmaite nadużycia, wydało ostatnio ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik pod nr. 144 do województw, w którym wyliczone są wszystkie państwa zagraniczne wydające odnośne zaświadczenia. Z okólnika tego wynika, iż Argentyna, Belgja, Brazylja, Francja, Holandja, Kanada, Łotwa, Palestyna, Rumunja, Turcja, Węgry, Włochy i Rosja sowiecka **nie wydają** zaświadczeń co do przyjęcia obcego obywatela. Natomiast Austrja wydaje takie zaświadczenia obywatelom polskim, atoli po skonstatowaniu, że petent posiada wszelkie warunki, potrzebne do uzyskania obywatelstwa austrjackiego. Prócz Austrji wydają tego rodzaju zaświadczenia również Estonja, Niemcy (tylko osobom pochodzenia niemieckiego), Bułgarja, Czechosłowacja, Anglja, Stany Zjednoczone Ameryki północnej (we formie tzw. pierwszych papierów) i Szwajcarja. Co się tyczy Gdańska, to senat gdański postanowił nie wydawać tego rodzaju zaświadczeń obywatelom polskim, którzy pragną uzyskać obywatelstwo gdańskie. Ministerstwo spr. wewn. poleca jednak wojewodom nie zważać na tę decyzję senatu gdańskiego, a wydawać potrzebne dokumenty co do zrzeczenia się obywatelstwa i zwolnienia ze służby wojskowej także tym osobom, które chcą uzyskać obywatelstwo gdańskie, jakkolwiek osoby te nie przedłożą odnośnego zaświadczenia ze strony władz Gdańska.

Samochód policji kryminalnej.



W Berlinie policja kryminalna użyła po raz pierwszy samochodu, wyposażonego we wszelkie urządzenia, potrzebne policji na miejscu zbrodni. I tak wewnątrz samochodu umieszczono maszynę do pisania, na której urzędnik śledczy spisuje swe spostrzeżenia. Na lewo znajduje się reflektor, w tyle stół i dwa krzesła do składania, na stole torba z przyborami lekarskiemi oraz kufer z przyrządami dla utrwalenia śladów.

— **KRADZIEŻ DYWANU.** Jakób Schenker, zam. przy ul. Szlak l. 61 zgłosił do policji, że dnia 14 bm. skradziono mu z podwórza tegoż domu dywan wartości 40 dolarów.

—o-§-o—

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Adolf Eugel rodem z Krakowa otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich. 1115

— **W NAJBLIŻSZYCH DNIACH** odbędzie się zbiórka uliczna i domowa na rzecz Stow. „Hechaluc Pionier“ na zasadzie zezwolenia Ministerstwa spr. wewnętrznych z dnia 9 listopada 1926 r. Nr. IV. AP. 13108/26.

— **SOIREE DANSANTE** na rzecz Żyd. Funduszu Narod., które się odbędzie w sobotę dnia 18 bm. w salach Tow. Technicznego budzi ogólne zainteresowanie wśród publiczności żydowskiej. Przygotowania do wieczoru, jak dekoracja sali, rozmaite niespodzianki dla Pań i Panów, są już na ukończeniu. Jak wiadomo przygrywać będą dwie najlepsze orkiestry salonowe.

— **WIELE RODZIN** biedzi się stale nad tem jak przygotować zdrowe i tanie pożywienie dla dzieci. Łatwiej znacznie jest tym gospodyniom, które w podobnych wypadkach stosują przepisy Dra Oetkera po które zwrócić się należy: Dr A. Oetker. Oliwa pod Gdańskiem. Firma ta natychmiast prześle gratis cały szereg doskonałych przepisów do przyrządzania łatwo strawnych potraw mącznych. Jest to mała broszurka, wszędzie mile widziana. należy ją zatem jaknajprędzej zażądać. 958

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYD.** Dziś we czwartek 16 bm. o godz. 8'30 wiecz. Rewja Artystyczna. Dochód z tejże przeznaczony na „Ochronkę najbiedn. dzieci żyd.“ (Mostowa 2), gdzie też wcześniej nabyć można bilety. Dziś od godz. 5 popoł. sprzedaż biletów przy kasie teatru Bocheńska 7.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek o godz. 3·30 popoł. na przedstawieniu szkolnem „Akropolis“. Jutro w piątek po raz 2-gi „Pan Damazy“ Blizińskiego na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych. We czwartek wieczór próba generalna „Kredowego koła“ Klabunda. Przepiękne to widowisko, oparte na pełnej poezji legendzie chińskiej jest jednym z najsilniejszych sukcesów scenicznych scen Europy i Ameryki w tym sezonie. Główną rolę kobiecą uroczej i biednej Haitang, która przebiegłszy koło udręki święci wreszcie triumf miłości sprawiedliwości, odtworzy u nas p. Jadwiga Hańska. Próbami kieruje p. Sosnowski. Równocześnie cały zespół pod kierunkiem p. Chodeckiego przygotowuje jasełka Leona Schillera „Pastorałki“. Jedną z pierwszych nowości, jakie wejdą na repertuar po świętach, będzie nowy dramat Emila Zegadłowicza, oparty na motywach biblijnych pt. „Betsabe“, który zna-

komity poeta złożył przed paru dniami dyrekcji teatru.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś we czwartek i dni następnych o godz. 7·30 wieczór operetka „Adieu Mimi" z Elną Gistedt w partji tytułowej.

W przygotowaniu głośna operetka Lehara pt. „Wesoła wdówka" pod reżyserją dyr. Pilarskiego z Zofją Górecką, primadonną warszawską w roli tytułowej.

— TEATR NARODOWY Z WARSZAWY W BAGATELI. Zapowiadane na dzień 17 grudnia gościnne występy najwybitniejszych artystów stolicy w nowoczesnej komedji K. Wroczyńskiego, wzbudziły żywe zainteresowanie wśród teatralnej publiczności Krakowa. Dyrekcja teatru Bagatela rozpoczęła przed sprzedaż biletów na wszystkie występy w kasie teatru Bagatela codziennie od 10 do 1 przedpołudniem i od 3 do 9 wieczór.

—o§o—

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Rewja artystyczna".
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Czwartek: o godz. 3·30 popoł. „Akropolis".
Piątek: „Pan Damazy" (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Czwartek: Adieu Mimi".
Piątek: „Adieu Mimi".

—o§o—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Na strunach zmysłów" (Lya de Putti).
NOWOŚCI: „Ciernista droga kobiety".
PROMIEŃ: „Scaramouche".
REDUTA: „Lekkomyślna dziewczyna".
SZTUKA: „Ossi jedzie!"
UCIECHA: „Współczesna Ewa" (Henny Porten).
WARSZAWA: „Przygoda" i komedja „Nad przepaścią".

Wesoły kącik

NIESŁUSZNIE PODEJRZANY



— Cóż to znown, że pan tak długo rozmawia? Aparat jest przecie dla interesu, a nie dla rozmów prywatnych!

— Przepraszam, ja powiedziałem tylko „dzień dobry", resztę mówi moja teściowa!

RĘKA RĘKĘ MYJE

Lekarz: Nic wam, kochany Walenty nie brakuje!

Walenty: Wiem, panie konsyljarzu, że jestem zdrowy, ale mówię wczoraj do mojej żony, pan konsyljarz kupuje u nas już pięć lat ziemniaki, to teraz i ja muszę mud ać coś zarobić!

NAIWNA

Gospodyni: A ten mały kawałek mięsa moża Kasia także przynieść.
Kasia (która dopiero nastała): Kot zjadł go przecie.
Gospodyni: Kot? Jak to? Jaki kot?
Kasia (zdziwiona): To tu niema żadnego kota?

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Poeta — dyplomatą



Znany poeta francuski Paweł Claudel, dawny ambasador Francji w Tokio, został mianowany ambasadorem Francji w Stanach Zjednoczonych



Rudolf Valentino, zmarły artysta filmowy (na lewo) i sobowtór jego p. Mindszentby (na prawo), który dzięki podobieństwu do Valentina gotów zostać jego następcą w świecie filmowym i sercach tysięcy kobiet...

Z giełdy

Giełda krakowska z 15 bm. Akcje: Bank przemysł. 0.13—0.14 Kredytowy 0.02, Tohan 0.24, Farma 0.98, Zieleniewski 12, Pocisk 1.10, Parowozy 0.24—0.25, Niemojowski 0.42, Mydło 5, Elektrownia 15.25, Chodorów 108, Piasecki 13.55.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 15 b m. (PAT) Żyto 37 75 — 38 75 — Pszenica 48 50 - 49 50 — Jęczmień 28·00 - 31·00 — Jęczmień browarniany 31·50 — 33 50 — Owies —·— — —·— — Mąka żytnia 70% 54 25 —·— — Mąka żytnia 65% 56·75 — — — Mąka pszenna 65% 70·00 - 75·00 — Otręby pszenne 27 00 — —·— — otręby żytnie 26.00 — 27·00 — ziemniaki stołowe 6·50, — — — ziemniaki gorzelniane 6 50 — — gorczyca 65 00 - 85 00 Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktorja 7 ·— — 8· — Usposobienie spokojne, brak transakcji dla owsa.

Giełda warszawska

Warszawa 15 b. m. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·98, sprz. 9·—. kup. 8·96
Londyn 43·73 sprz. 43·84, kup. 43·62
N. Jork 9·—. sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·90. sprz. 35·99 kup. 35·81.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·35, sprz. 174 78, kup. 173 92
Włochy 40 20, 40 30, 40·10.
Wiedeń 127 25, sprz. 127 57. kup. 126·93.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 47.50—47.25 pożyczka dolarowa 83.50—85.50, pożyczka kolejowa 91.50—92. Tendencja niejednolita

Akcje: Bank Polski 81 25 82 50, —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·20 Lilpop — — Wilno — Cegielski 13 —, Parowozy 0·25 Zawiercie 14 — Żegluga 0·— Polska nafta 0·10, Siła i Światło 21 25 Chmielów —·— Starachowice 2 11, Pocisk 1 15 Zieleniewski 12·50 Żyrardów 10·40 Chodorów —·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 15 b. m. (PAT **Dewizy.**) Amsterdam 28305, Belgrad 12·48, Berlin 168·40 Bruksela [illegible]44, Budapeszt 9907 Bukareszt 362 Chrystjanja —·—, Kopenhaga 188 60; Londyn 3433, Madryt 108 40, Medjolan [illegible]40, Nowy Jork 70·70, Paryż 2815 Praga 2090, Sofja 5·10, Sztokholm 18895, Warszawa 78 80 — 78·60, Zurych 136 80 dolary 706 40, niemieckie 168·22, angielskie —·—, jugosłowiańskie 12·45 norweskie —·— polskie 78·20—79 00 rumuńskie 3 62, szwedzkie —·— szwajcarskie 136 40, hiszpańskie —·— czeskie 20 93, węgierskie 98·02, włoskie —·—

Akcje: Zieleniewski 98 —, Silesja —, Fanto 113 Gal. Karpaty 24, Galicja 312, Siersza —, Bank Małopolski —— Bank hip. —, Ropy —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 12 PAT. Paryż 20.50, Londyn 25.09 1/4 Nowy Jork 5.17 1/8, Belgja 72, Włochy 22.95, Hiszpanja 79, Holandja 207, Berlin 123.10, Wiedeń 73 Sztokholm 138.30, Oslo 131, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 57.50 Budapeszt 72.55, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.50, Konstantynopol 2.60 Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211. Tendencja ostabiona.

Giełda londyńska

Londyn, 15. 12 PAT Nowy Jork 4.85 5/32, Holandja 12.12 3/4, Francja 122.56, Belgja 34.86 i pół Włochy 109 1/8, Niemcy 20.37 i pół, Szwajcarja 25.10, Hiszpanja 31.70, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.14 i pół, Norwegja 19.19, Helsingfors 192 47 Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 15. 12 PAT. Londyn 122, Nowy Jork 25.15 Belgja 350, Hiszpanja 386. Włochy 111 3/4, Szwajcarja 486, Danja 670, Holandja 1006, Norwegja 636, Szwecja 672 Praga 74.50, Rumunja 13.25, Niemcy 599.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15 12 (AW). Warszawa 11.75, Londyn 484 3/4. Paryż 387 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4 Włochy 444 i pół, Belgja 13.91 Budapeszt 14.06—14.12, Szwajcarja 19.32 i pół, Helsingfors 252 Sofja 72, Holandja 40, Oslo 25.25, Kopenhaga 26.69, Sztokholm 26.73, Hiszpanja 15.32, Tokio 48.33, Bukareszt 52 i pół, Berlin 23.80 1/4, Belgrad 176 3/4, Montreal 99.90.

Wyjaśnienie ministra spraw wewnętrznych

w sprawie pobicia białoruskich posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12 Sin. Minister spraw wewn. nadesłał do sejmu odpowiedź na poruszone **przez posła Balina** zarzuty w sprawie pobicia **posłów.** W odpowiedzi minister podkreśla, że **miała** wówczas miejsce walka wewnętrzna, **przyczem** ludność miejscowa a zwłaszcza fa**bryczna wypowiedziała** się ostro przeciw polityce Białorusinskiej Hromady. Posłowie Białoruskiej Hromady tie chcieli korzystać z pomocy policji i zostali pobici wraz ze swymi zwolennikami przez ludność miejscową. Najleszym dowodem jest, że wśród poturbowanych znajduje się także zastępca starosty a trudno przecież posądzić policję o pobicie zastępcy starosty.

Wczorajsze posiedzenie senatu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 15. 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu **senatu marszałek** odczytał pismo wicepremjera Bar**tla, który doniósł,** że rząd powziął zamiar nieudzie**lenia** odpowiedzi na interpelację zgłoszoną przed **zamknięciem** ubiegłej sesji Sejmu i Senatu. Wobec **tego, że pogląd** marszałka różni się od poglądu rzą**du, marszałek** przekazał tę sprawę komisji prawniczo regulaminowej.

Po sprawozdaniu sen. Balińskiego o ustawie w sprawie uchylenia dekretu prasowego, Senat jednomyślnie ustawę przyjął bez zmian.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowot budżetowej o wyniku kontroli przeprowadzonej w r. 1925 przez Najwyżsrą Izbę Kontroli Państwa. Senator [illegible] [illegible] sprawozdanie o kontroli ministerstwa [illegible] i wskazuje [illegible] szereg błędów.

Senator [illegible] referował sprawozdanie o kontroli w [illegible] rady ministrów [illegible] — sprawozdanie o kontroli ministerstwa spraw [illegible], a senator [illegible] — [illegible] [illegible] ścią działu [illegible] ministerstwa spraw wojskowych.

Defraudant uciekł samolotem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14 12 (T) Urzędnik **jednego z tutej**szych banków zdefraudował **w swej instytucji** 50 tysięcy marek poczem wynajął **samolot, któ**rym udał się w kieruku Oslo. W pobliżu Oslo został aresztowany, przyczem odebrano **mu ca**łą zdefraudowaną sumę **oraz znaczną ilość li**stów zastawnych.

— **Z Moskwy donoszą: Plenum komitetu Egzeku**tywy **międzynarodówki komunistycznej przyjęło je**dnogłośnie przedłożne przez **komisję polityczną re**feraty dotyczące sytuacji **międzynarodowej oraz za**dań międzycnarodówki komunistycznej.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1927.

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorja		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handlowych . .	3.600 (3.300)	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	720 (664)	594 (544 50)	486 (445 50)	360 (330)	234 (214'50)
III.	„ „ „	—	144 (132)	117 (105'25)	90 (85'25)	72 (66)	45 (41 25)
IV.	„ „ „	—	54 (49'50)	45 (41'25)	36 (33'—)	27 (24'75)	18 (16'50)
Va.	„ handlu rozwoźnego	90 (82'50)	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego	27 (24'75)	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategorja		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	. . . .	10.800 (9'900)	—	—	—	—	—
II.	. . . .	7.200 (6.600)	—	—	—	—	—
III.	. . . .	3.600 (3.300)	—	—	—	—	—
IV.	. . . .	1.080 (990)	—	—	—	—	—
V.	. . . .	360 (330)	—	—	—	—	—
VI.	. . . .	—	216 (198)	18[illegible] (165)	144 (132)	108 (99)	72 (66)
VII.	. . . .	—	108 (99)	90 (82 50)	72 (66)	54 (49'50)	36 (33)
VIII.	. . . . . .	—	27 (24'75)	21'60 (19'80)	18 (16'50)	10'80 (9'90)	7'20 (6'60)

C. Dla handlu jarmarcznego.

	Dla handlu hurtownego	Dla handlu detalicznego
	Złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni	450 (412'50)	126 (114'50)
„ „ „ „ 7 dni do 21 dni	225 (206'25)	63 (57'50)
„ „ „ „ 3 „ „ 7 „	180 (165'—)	45 (41'25)

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18 Zł (16'50).

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych	720 (660)
	2) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych	540 (495)
	3) Przy urzędach celnych [illegible] przy linjach kolejowych .	450 (412'50)
II.	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy)	
	1) Na giełdzie warszawskiej .	720 (660)
	2) Na innych giełdsch .	450 (412'50)
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy [illegible]	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. [illegible]	270 (247'50)
	2) W miejscowościach II. klasy . .	180 (165)
	3) W miejscowościach III. IV. klasy . .	54 (49.60)
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowy[illegible] komunikacyjnych oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą opera[illegible] biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	90 (82.50)
	2) W miejscowościach II. klasy	72 (66)
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	36 (33)
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	180 (165)

Uwaga: W Województwie Śląskim ceny świadectw są niższe jak w tej taryfie, gdyż dolicza się tam tylko 60% a u nas 70% na rzecz Izby Handlowej szkolnictwa zawodowego i związków komunalnych.
W Kogresówce obowiązują ceny w klamrach.



NA STÓŁ ŚWIĄTECZNY!

Baby, placki, ciastka, torty, budynie,
kremy i wszelkie inne przysmaki

pożywne, tanie i smaczne

jeśli przyrządzone według przepisów **Dra. Oetkera.**

Książkę z przepisami otrzyma każdy bezpłatnie w większych sklepach spożywczych, w razie wyczerpania zażądać wprost od **Dra. A. Oetkera, Oliwa.**

ŁAZNIA RZYMSKA

w Krakowie, ul. św. Sebastjana L. 9.
Telefon 2416 — otwarta codziennie od godz. 8 rano do 1-ej w południe i od 3-ciej po południu do 8 wieczór

W PIĄTEK I SOBOTĘ BEZ PRZERWY.

JEDYNY W KRAKOWIE ZAKŁAD KĄPIELOWY URZĄDZONY Z KOMFORTEM.

ŁAZNIA PAROWA DLA PANÓW codziennie z wyjątkiem poniedziałków i czwartków popołudniu.

ŁAZNIA PAROWA DLA PAŃ w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 3 - 8 wieczór.

WANNY DLA PANÓW I PAŃ CODZIENNIE.

Zakład kąpielowy obejmuje wanny (z bielizną mydłem) **parówkę, baseny, nasiadówki, natryski ciepłe i zimne tudzież suchą parówkę.**

Na żądanie masaż. — Fryzjer męski i damski na miejscu wykonuje manicure i pedicure.

Dla P. Wojskowych i Urzędników Państwowych ceny ulgowe (wanna II. kl. i łaźnia parowa) z wyjątkiem soboty.

ODEZWA!

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu uważał za stosowne pozbawić mnie, długoletniego swego zastępcę po przeszło 80 letniej pracy dla tego browaru dalszego prowadzenia zastępstwa a tem samem warsztatu pracy, bez najmniejszej rzeczowej przyczyny i nie stara się nawet tej wyrządzonej mi krzywdy usprawiedliwić najbłahszym powodem.

Celem niniejszego mego pisma nie jest wypowiadanie krytyki o tem postąpieniu, gdyż sprawę powyższą każdy bezstronny należycie ocenić potrafi, natomiast zmuszony do rozstania się z arc. browarem w Żywcu chcę przypomnieć wszystkim moim PT. Odbiorcom, przyjaciołom i zwolennikom że przez cały czas trwania mojego stosunku do wspomnianego browaru, kierowałem się zasadami solidnego handlu nigdy nie wyzyskiwałem ani konjunktury, ani zwyżki czy zniżki cen, nigdy nie używałem piwa jako środka spekulacyjnego i oddawałem piwo po cenach oryginalnych, w których mieścił się mój skromny, przez browar uznany zarobek.

W szczególności podkreślam postępowanie moje podczas wojny.

Browar żywiecki przerwał wtedy na dłuższy czas dostawę piwa do Krakowa a kiedy następnie po długiej a dotkliwej dla mnie przerwie rozpoczął dostarczać go w bardzo ograniczonej ilości i do tego bardzo nieregularnie, obdzielałem lojalnie i równomiernie te skromne zapasy piwa, jakie miałem do dyspozycji między wszystkich moich PT. Odbiorców.

Ani jedna beczka piwa nie została sprzedana przezemnie poza Kraków, inną drogą, bo mi tak nakazywała etyka i sumienie rzetelnego kupca.

Chcę dalej pracować na kawałek chleba i dlatego obejmnię z dniem dzisiejszym zastępstwo zaszczytnie znanego Akcyjnego Browaru Bielsko Bialskiego (Śląsk Ciesz.), który wyrabia jak najlepsze piwo i porter i niewątpliwie potrafi zaspokoić wymagania najbardziej wybrednych PT. Konsumentów.

Dziękując bardzo uprzejmie moim PT. Odbiorcom za popieranie mnie w mej dotychczasowej pracy, proszę o zachowanie nadal swej życzliwości i zaszczycanie mnie w przyszłości swoim zaufaniem a staraniem mojem będzie pod każdym względem uczynić zadość wszelkim wymaganiom i solidnem postępowaniem w sprzedaży piwa beczkowego i butelkowego podtrzymać w dalszym ciągu dotychczasową dobrą opinję.

Z wysokiem poważaniem

LUDWIK LAZAR

Reprez. Akc. Browaru Bielsko-Bialskiego
Hurtowna sprzedaż Kraków-Łobzów — Tel. 3040.
Detaliczna sprzedaż ulica Gołębia 8. — Tel. 1518.

WARSZTATY SAMOCHODOWE

Remontuje wszelkiego rodzaju wozy osobowe i ciężarowe. Przyjmuje wszelkie roboty tokarskie

JÓZEF GRABOS
KRAKÓW
Kazimierza Wielkiego 21.
Telefon 3545.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::



Hutterer
KRAKÓW
Grodzka 43
Wszelkie instrumenty do Jazzbandu



Obcasy Gumowe „MARS“

Najtrwalsze w chodzeniu.

Żądać wszędzie!

Przedstawicielstwo:
A. HEIM I M. LEIKAN, KRAKÓW ZIELONA 9.

Do właścicieli realności w Berlinie!

Kupię kilka domów w Berlinie tylko wprost od właścicieli, po kupnie wypłacam zaraz gotówkę. Proszę podać ceny czynsz przedwojenny, obciążenie hipoteki i t. p. Adres R. Hoffmann, Berlin N. O. 55, Immanuelkirchstr. Nr. 2.

Księga Adr. Gospodarstw Rolnych Wojew. Poznańskiego

w opracowaniu Wielkopolskiej Izby Rolniczej

podaje dokładne adresy, obszar i stan majątku zakłady przemysłowe (gorzelnie, cegielnie, mączkarnie, tartaki, młyny, hodowle, szkółki itd.) pocztę, telegraf i stację kolejową wszystkich obszarów dworskich oraz wszystkich gospodarstw rolnych ponad 1 0 ha Woj. Pozn., dalej m. i.

Władze, Urzędy, Zakłady państwowe i samorządowe i organizacyjne.
Związki i Towarzystwa Rolnicze.
Urzędy Samorządu krajowego
Organizacje, Związki i Towarzystwa rolnicze o celach ogólnych i specjalnych.
Związki zawodowe pracowników rolnych.
Spółdzielnie kredytowe, rolniczo handlowe („Rolniki“), mleczarskie, ziemskie i i.
Związki przemysłu rolnego.
Dokładne wykazy lekarzy powiatowych, weterynarzy powiatowych i notarjuszów.

W ten sposób jest książka powyższa najlepszym zbiorem adresów oraz podręcznikiem informacyjnym i propogandowym

dla kupca detalisty
dla kupca hurtównika
dla przemysłowca

który w trudnych obecnych warunkach szuka nowej klienteli i zbytu dla swych towarów. Wielki tom o przeszło ·00 stronicach in quarto, w całopłóciennej oprawie kosztuje tylko Zł 2·50, z kosztami posyłki Zł 25 —. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców

PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA

Centrala w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11.

Drobne ogłoszenia

Unieważniam zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Chaskiel Halberstam ur. Ciężkowicach.

Rzucidło Józef unieważnia książeczkę wojskową wystawioną przez 53 Pułk Strz. Kresowych.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Mendel Morgenst z Gorlice, ur w r. 1 ...

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków Podgórze, Kingi 7, tramw. 3, poleca dywany i kilimy nezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Buchalter-bilansista bardzo zaufana siła z wieloletnią praktyką bankową i handlową poszukuje zajęcia na pół dnia lub na godziny. Zgłoszenia pod „Zaufany“ do Adm. N. Dz.

SZPETNE OWŁOSIENIE

na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **ANTARINU** i olejku **ANTARINOWEGO.** Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 9.

Dr Caspary i Ska Gdańsk
Oddział 15.

„COFIM“

MIESIĘCZNIK SJONSKI

Rok II. — Nr. 1 (8)

1) **Inż. B. Zimmermann:** Golus a Palestyna;
2) **Pas. Dr. I. Reich:** O celowość polityki narodowej w Golusie;
3) **Wł. Żabotyński:** Kassandra.
4) **Dr. S. Kanowitz:** Z ruchu młodzieży sjońskie w Niemczech;
5) **M. Awnimelech:** Reforma żyd. wychowania szkolnego;
6) **Na czasie:** K. St.; Prawo do nauki, Mgr F. Tauber: Młodzież a partja; F. T.: Stosunek ugrupowań polit. do zrzeszeń Samopomocowych;
7) **Bibljografja:** Ch. Hazaz „Smul Frankfurter“; H. Pfeffer: Henriette Chalasson: Racine Juive;
b) Hanoar w Haarac, Ktuwim.
8) **Nadesłane.**

Już się ukazał.

Do nabycia we wszystkich kioskach agencjach dzienników.

Red. i Adm. Kraków, Stradom L. 15, ofic.
Konto P. K. O. Kraków 4(0.669.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.